

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

LÓDŹ, PIĄTEK 25 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 55 (1329)

## Burza protestów

po zamordowaniu Papiągasa przez zbrodniarzy ateńskich

WARSZAWA (PAP) Plenum KCZZ powzięło w dniu 22.2 br. następującą uchwałę, piętnującą morderców generalnego sekretarza Greckiej Konfederacji Pracy — Mitsosa Papiągasa.

„Komisja Centralna Zw. Zawodowców w Polsce, wstrząśnięta do głębi wiadomością o bestialskim zamordowaniu przez ateńskich oprawców więziennych nieugiętego bojownika o prawa greckiej klasy robotniczej, generalnego sekretarza Greckiej Konfederacji Pracy — Mitsosa Papiągasa, piętnuje z oburzeniem tę nową zbrodnię reżimu faszystowskiego, stanowiącego hańbę Europy.

Paryz (PAP). Powszechna na Konferencja Pracy o głosiła komunikat, w którym wyraża stanowczy protest przeciwko zbrodniom dokonywanym przez reakcyjny rząd ateński na demokratycznych grekach.

Konfederacja piętnuje morderstwo na przywódcy greckich związków zawodowych Papiągasa i domaga się uniemożliwienia podobnych przestępstw w przyszłości.

Bukareszt (PAP). Rumuńska Konfederacja Pracy wystosowała do Światowej Federacji Związków Zawodowców depechę, w której domaga się utworzenia komisji międzynarodowej, w celu zbadania okoliczności zamordowania przez rząd ateński przywódcy greckich związków zawodowych — Papiągasa.

## List kobiet polskich do kobiet norweskich w sprawie bezpieczeństwa i pokoju

WARSZAWA (PAP). — W związku z protestem demokratycznych kobiet norweskich przeciw wciągnięciu Norwegii do paktu atlantyckiego, zarząd główny Ligi Kobiet powziął uchwałę, którą w imieniu kobiet polskich przesłał kobietom Norwegii.

W uchwale tej czytamy m. in.: „Wysiłki wasze, zamierzające do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, do obrony przed nędrą i groźbą wojny, kobiety polskie witają jak najserdeczniej. Kobiety polskie, które tyle przecierpały od ciosów wojny, które dzisiaj z zapalem i entuzjazmem uczestniczą w rozbudowie swej ojczyzny, kroczącej naprzód naprzecok wszelkim motom reakcji i ciemnoty, ślą

# Świat składa hołd bohaterom Armii Wyzwolicielce

## Imponujące uroczystości w 31-ą rocznicę powstania Armii Radzieckiej



Defilada czołgów na Placu Czerwonym w Moskwie

MOSKWA. — W dniu 23 lutego masy pracujące stolicy ZSRR uroczysto święciły 31 rocznicę radzieckich sił zbrojnych.

Uroczyste zebrania odbyły się w fabrykach i zakładach przemysłowych, w urzędach i instytucjach, na Uniwersytecie Moskiewskim, oraz w innych wyższych zakładach naukowych.

Wszystkie teatry Moskwy dały w tym dniu przedstawienia dla żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej.

### Audiencje w Belwederze

Warszawa (PAP) — Dnia 24 bm. Prezydent RP przyjął w Belwederze nowomianowanego ambasadora RP w Pradze Leonarda Borkowicza.

W tymże samym dniu Prezydent RP przyjął na audiencjach sprawozdawczych: posła RP w Sztokholmie — Czesława Borkowicza oraz posła RP w Helsinkach — Jana Wasilewskiego.

W licznych koncertach dla Armii wzięli udział najwybitniejsi muzycy i śpiewacy.

Tysiące ludzi zwiędziło Centralne Muzeum Armii Radzieckiej i Muzeum Rewolucji.

Uczestnicy zebrania wysłali pozdrowienia dla Generalissimusa Stalina.

Plac Czerwony, oraz centralne ulice miasta zapelnily się wieczorem dziesiątkami tysięcy mieszkańców Moskwy.

O godzinie 20-ej miasto zostało oświetlone tysiącami różnobarwnych rakiet, rozległy się salwy dział.

Moskwa oddała honory bohaterom Armii Radzieckiej i Floty Radzieckiej dwudziestu salwami armatnimi.

Szef sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR gen. Armii Szturmowej wydał przykazanie z okazji 31 rocznicy Armii i Floty Radzieckiej.

Naród węgierski obchodził uroczysto 31 rocznicę Armii Radzieckiej.

Masy pracujące stolicy Węgier zebrały się w dniu 23 lutego u pomnika żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie Węgier.

Do obecnych przemówił zastępca generalnego sekretarza Węgierskiej Partii Pracujących Marosán, który oświadczył, że naród węgierski ze szczególną wdzięcznością kieruje swój wzrok do Związku Radzieckiego i jego Armii, gdyż zawdzięcza mu swą wolność.

## Szereg doniosłych uchwał Miejskiej Rady Narodowej

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Miejska Rada Narodowa uczela 31-ą rocznicę Armii Czerwonej. Przemówienie poświęcone Armii Czerwonej wygłosił przewodniczący MRN tow. Andrzejak.

Rozpoczynając obrady tow. Andrzejak w imieniu wszystkich radnych złożył tow. Stanisławowi Duniakowi, który jest obecnie II sekretarzem Komitetu Łódzkiego PZPR, serdeczne podziękowanie za jego dotychczasową pracę na stanowisku wiceprezydenta Łodzi.

Wobec odwołania szeregu radnych na ich miejsce powołano cztery przewodniczący z łódzkich fabryk: tow. Wandę Gościńską, Janinę Kwiatkowską, Janinę Muchę i Bronisławę Switoniną kowską. W ten sposób w składzie Rady Miejskiej znajduje się 14 kobiet, a po raz pierwszy w jej dziejach — radnymi zostały robotnice. Poza tym w skład radnych weszli: tow. tow. Henryk Bartoszek, Czesław Borkowski, Stanisław

ność, niepodległość i swe osiągnięcia.

Następnie pod pomnikiem żołnierzy radzieckich złożono wieńce.

### BULGARIA

W teatrze sofijskim „Republika” odbyła się uroczysta akademii, poświęcona 31 rocznicy Armii Radzieckiej.

W akademii wzięli udział członkowie Komitetu Centralnego Bulgarskiej Partii Komunistycznej, Frontu Patriotycznego, ministrowie, członkowie prezydium i Zgromadzenia Narodowego.

### ALBANIA

Z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej przed gmachem Towarzystwa Kulturalnego z ZSRR odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Generalissimusa Stalina, dłuta rzeźbiarza albańskiego Lazara Nikoly.

### JAPONIA

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja Tass, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Japońsko-Radzieckiej w Tokio odbyła się uroczysta akademii, poświęcona 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

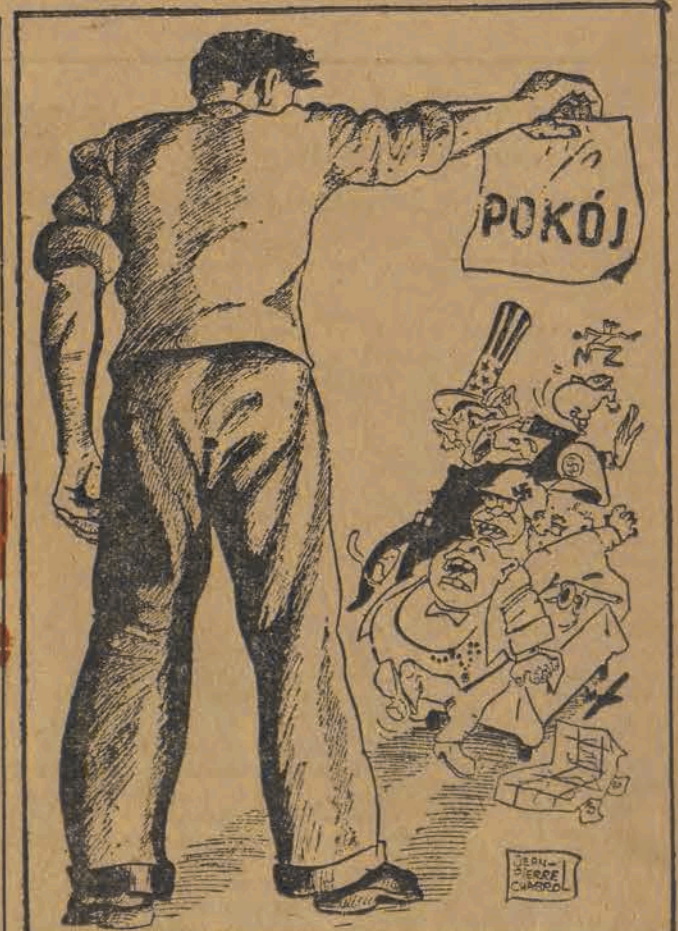
## Aktywny udział związkowców polskich w dziele cementowania międzynarodowej solidarności robotniczej

### Plenum KCZZ wita uchwałę Kom. Wyk. Światowej Federacji Związ. Zawodowców

Warszawa (PAP). W pierwszym dniu obrad plenarnych Komisji Centralnej Związków Zawodowców, przewodniczący KCZZ poseł Edward Ochab wygłosił referat o uchwale Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowców i sytuacji w międzynarodowym ruchu zawodowym.

Po referacie i szerokiej dyskusji, uczestnicy plenum KCZZ jednogłośnie uchwaliли rezolucję, która rezuluje stanowisko polskiego ruchu zawodowego wobec zagadnień międzynarodowego ruchu zawodowego.

Rezolucja m. in. głosi: „Plenum KCZZ solidaryzuje się z odrzuceniem



Anglo-amerykański obóz awanturników wojennych w panicznym strachu przed wielką ofensywą pokoju Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

## Min. Skrzyszewski na czele delegacji naukowców i pedagogów polskich serdecznie witany w Moskwie

Moskwa (PAP). 24 bm. przybył do Moskwy na czele grupy naukowców i pedagogów polskich minister Oświaty dr. Stanisław Skrzyszewski.

Wraz z min. Skrzyszewskim przybył ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski.

Gości przybyłych z Warszawy na Dworzec Białoruski w Moskwie serdecznie powitał: wiceminister szkolnictwa wyższego ZSRR A. Topczijew, wiceminister Oświaty RFSRR A. Terentjew, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR gen. Gundorow i inni.

Delegacja naukowców i pedagogów polskich na czele z ministrem Skrzyszewskim podczas swego pobytu w Związku Radzieckim zaznajomił się ze zdobyczami oświaty w ZSRR, zwiędził szkoły i wyższe uczelnie Moskwy, obwodu moskiewskiego, oraz Leningradu.

przez Komitet Wykonawczy propozycji Generalnej Rady TUC (brytyjskich związków zawodowych) o „zawieszeniu działalności” SFZZ.

SFZZ staje się bardziej, niż dotychczas zwarta, gdyż otwiera się przed nią widok możliwości działania, utrudniane dotąd, a nawet sabotowane przez anglo-amerykańskich rozłamowców.

Rezolucja podkreśla, że rozłamowcy naruszyli wolę swoich rzesz członkowskich, o czym świadczą liczne protesty związków, które potępiają stanowisko prawicowych przywódców i wyrażają solidarność z SFZZ.

Uczestnicy plenum, solidaryzując się z uchwałami SFZZ

podkreślają doniosłość decyzji powołania międzynarodowych departamentów zawodowych, które obejmując związki zawodowe poszczególnych galezi zatrudnienia, realizują w praktyce międzynarodową solidarność związkowców, obronę interesów zawodowych, kulturalnych i praw demokratycznych.

Plenum KCZZ — czytamy dalej w rezolucji — wita zwołanie II Światowego Kongresu Związku Zawodowców na 29 czerwca do Mediolanu i wzywa polski ruch zawodowy do najściślejszego udziału w pracach przedkongresowych, przez omawianie zagadnień Kongresu w zakładach pracy, zebraniach związkowych, prasie związkowej.”

Plenum zobowiązuje prezydium KCZZ do pełniejszego informowania związków zawodowych o sytuacji w międzynarodowym ruchu zawodowym, w szczególności zaś do szerszego zaznajomienia polskiego ruchu zawodowego z osiągnięciami związków zawodowych ZSRR.

Plenum zobowiązuje zarządy główne do nawiązania, rozwinięcia i pogłębienia stosunków z odpowiednimi związkami, zwłaszcza w tych krajach, z którymi włąza ich tradycyjnne dobre stosunki i wzajemna współpraca, oraz zobowiązuje wszystkie ogniska związkowe do usprawnienia i podniesienia na wyższy szczebel pracy związkowej, by tym samym podnieść autorytet polskiego ruchu zawodowego, a przez to wzmacnić również siły SFZZ.

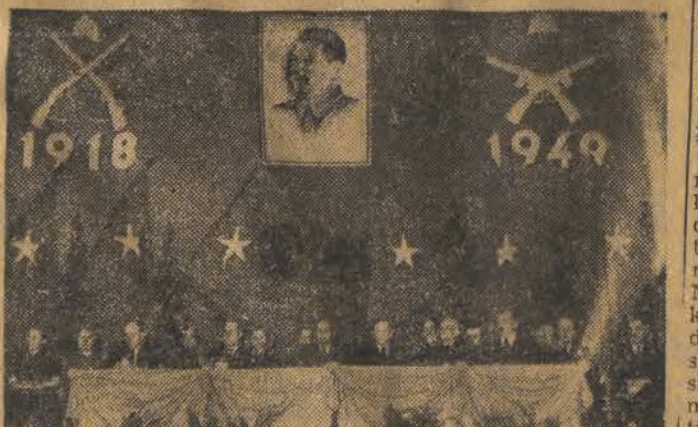
zwyczajna Komisja zwróciła się do Rady Państwa o przyznanie dodatkowych dotacji w wys. 20 milionów zł. na remont domów na Stokach dla pracowników Gazowni Miejskiej, oraz 11 milionów zł. dla Zarządu Nieruchomości na zabezpieczenie budynków mieszkalnych.

Radni jednogłośnie uchwaliłi wniosek prof. Tomaszewicza w sprawie powołania Tymczasowej Komisji Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą.

Uchwalono również utworzenie w roku bieżącym 2-cich nowych przedszkoli miejskich. Radni postanowili sporządzić wykazy osiedli podmiejskich i wystąpić do Rady Ministrów z wnioskiem, by przepisy o publicznej gospodarce lokalnąmi były rozciągnięte i na te osiedla.

Równocześnie w Łodzi sporządzone będą spisy lokalni użytkowych, zajętych przez rozmaite instytucje i przedsiębiorstwa, które należy oddać na ich właściwy cel.

## XXXI-LECIE Armii Radzieckiej



Prezydium uroczystej akademii w Łodzi

Dzisiaj w numerze  
»Trybuna Młodych«  
na str. 4-ej

# „Służba Polsce“ — spełnia swe wielkie zadania

(Wywiad z komendantem głównym SP płk. Edwardem Braniewskim)

— Wykonanie wielkich zadań, które Polska Ludowa postawiła nam do zrealizowania — mówi na wstępie płk. Braniewski — wymagało zbudowania sprawnie działającej organizacji i poważnego umasowienia szeregów Przystosobienia Wojskowego i Przystosobienia Rolniczo-Wojskowego, na których bazie powstała „Służba Polsce”. Jednocześnie musieliśmy organizować brygady, które powinny być rozpocząć swe prace dwa miesiące po powołaniu organizacji „SP” przez Sejm Rzeczypospolitej. Zadania te zostały wykonane. Wyszkoliliśmy 8-mio tysięczną kadre instruktorów. Organizacja nasza dotarła do najdalszych zakątków kraju. Obecnie mamy już ponad 25 tys. hufców. Liczba młodzieży w „SP” wzrosła trzykrotnie i wynosi dzisiaj 1.100 tys., w tym ponad 500 tys. młodzieży wiejskiej.

— Jak przedstawiają się wyniki prac podjętych w roku ubiegłym przez brygady „SP”?  
— Brygady zdały egzamin. Osiągnęły one nadspodziewanie wysoką wydajność pracy, która w III turnusie w niesprzyjających warunkach atmosferycznych wyniosła 180 procent dla wszystkich brygad. Według niepełnych obliczeń, brygady zaoszczędziły w r. 1948 ponad pół miliarda złotych.

Nie mniejsze znaczenie miała wielka praca ideowo-wychowawcza i kulturalno-światowa, dokonana w brygadach, szczególnie wśród młodzieży wiejskiej, z najbardziej oddalonych zakątków kraju. Wielu z nich po raz pierwszy w życiu zetknęło się z filmem, teatrem, radiem i gazetą.

W brygadach „SP” nastąpiło poważne zblizenie młodzieży wsi i miast, wykuliwa się wokół wspólnej sprawy odbudowy kraju prawdziwa jedność i braterstwo młodego pokolenia. Młodzież, która nierazko pierwszy raz ujrzała, że w Polsce dzieją się rzeczy

wielkie, roznosiła te wieści wraz z prawdą o Polsce Ludowej, do najdalszych zakątków kraju. W pracy dla kraju wzrastała świadomość współodpowiedzialności młodzieży za losy państwa, wzrastał jej patriotyzm, jej przywiązanie do ustroju Polski Ludowej.

W brygadach krajowych i zagranicznych, hufcach i obozach społecznych, zacieśniała się więź przyjaźni polskiej młodzieży z postepową młodzieżą świata, walczącą o pokój, wolność i prawo do radoznego życia. Wrosła i zacieśniała się przyjaźń z młodzieżą radziecką i zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej.

Dużym osiągnięciem „SP” było zlikwidowanie analfabetyzmu wśród kilku tysięcy młodzieży. W chwili obecnej nakład pism organizacji sięga 120 tys. Spośród junaków „SP” wyrosło kilkadziesiąt tysięcy aktywistów, którzy obecnie znajdują się w szeregach ZMP — czołowej organizacji ideowo-wychowawczej młodzieży.

Wyszkoliliśmy ok. 7 tysięcy młodzieży, w tym 300 traktorzystów, którzy już pracują w państwowych majątkach rolnych. Od stycznia br. czynne jest liceum budowlane, które szkoli techników i majstrów budowlanych. Szkolenie zawodowe obejmie w roku bież. półtora razy więcej młodzieży. Planujemy m. in. przeszkolenie 6 tys. traktorzystów, kierowców i mechaników dla potrzeb wsi.

— Na jakim poziomie postawiono sport i wychowanie fizyczne?

— Wychowanie fizyczne ma u nas masowy charakter. W marszach jesiennych wzięło udział ponad 340 tys. junaków i junaczek. Wielkim sukcesem są przeprowadzone po raz pierwszy w Polsce masowe zawody strzeleckie, które objęły ponad 200 tys. mło-

dzieży „SP”. W roku bież. projektujemy wprowadzenie oznaki sprawności fizycznej, o którą będą się ubiegać wszyscy junacy i junaczki.

Do 22 lipca br. — oświadcza w zakończeniu płk. Braniewski — „Służba Polsce” liczyć będzie 1.600 tys. junaków i junaczek. Na dzień 25 lutego 1950 r., tj. w drugą rocznicę istnienia Organizacji, planujemy zorganizować w hufcach 2 miliony junaków i junaczek. W roku bież. powiększy się dwukrotnie liczba brygad, które obejmą ok. 120 tys. młodzieży.

## Listu z Czechosłowacji

### „Po lutym zaczęliśmy robić porządek“ (Od specjalnego korespondenta „Głosu”)

Praga, w lutym. Pierwsze wrażenie w Pradze: na ulicach widać dzisiaj mniej ludzi, niż przed rokiem. Faktyczny stan potwierdza pierwsze wrażenia: w tym roku więcej ludzi znajduje się przy pracy.

Jedną z czołowych pozycji politycznego bilansu Czechosłowacji jest zniesienie fałszywej zasady „równego startu dla wszystkich” — zarówno dla „udarników”, przedowników pracy, którzy ofiarnym wysiłkiem przychylni się do wykonania z nadwyżką Planu Dwuletniego, jak dla „szmelcarni”, czarnorynkowców, spekulantów, którzy usiłują subtelnie Plan Pięcioletni.

W polityce Czechosłowacji zaczyna obowiązywać w całej rozciągłości zasada, sformułowana na ostatnim plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji: „każdemu według pracy i zasług”.

Jednym z ostatnich posunięć w realizowaniu tej zasady jest wprowadzenie w życie nowego systemu zapatrywania ludności w tekstylia i obuwie. Do-

tychezas kupony na odzież i buty, tzw. „szetyuki”, otrzymywali jednakowo wszyscy: spekulanci czarnego rynku i ukrywający zboże wiejscy bogacze, oraz ciężko pracujący górniej i włókiarza. „Obecnie — powiedział tow. Klement Gottwald — przechodzimy na system przydziałów zróżnicowanych”.

Dawać będziemy w pierwszym rzędzie tym, którzy pracują.

Od 6-go stycznia kartki na tekstylia i obuwie otrzymują jedynie ludzie pracy i ich rodziny, mało — i średnioludni chłopci, którzy wykonali plan kontyngentów i zasiewów, studenci (o ile wykazali się odpowiednimi postępami w nauce), artyści zorganizowani w swoich związkach zawodowych. Kartek odzieżowych zostały pozabawione elementy kapitalistyczne.

Jednocześnie wprowadzono, po raz pierwszy od wyzwolenia, wolny handel na produkty przemysłowe. Tzw. „sklepy czerwone” sprzedają nadal, jak było dotychczas, na kartki. W tzw. „sklepach niebieskich” można

## Marszałek Konstancy Rokossowski zwiedził stolicę Polski

W godzinach porannych dnia 23 lutego br. Marszałek Związku Radzieckiego Konstancy Rokossowski zwiedzał w towarzystwie Marszałka Polski Michała Żymierskiego i Prezydenta Warszawy St. Tolwińskiego, Muzeum Narodowe w Warszawie.

Obaj Marszałkowie i Prezydent Warszawy udali się na-

stępnie do Muzeum Wojska Polskiego, przed którym Marszałka Rokossowskiego powitał generał Mieczysław Wągrowski.

Marszałek Rokossowski udał się następnie na objazd stolicy. Dłużej zatrzymał się na trasie W—Z.

Z kolei trasa objazdu wiodła przez Żolibórz, gdzie Marszałek Rokossowski oglądał nowe osie dla robotnicze, oraz przez teren b. ghetta, gdzie zatrzymał się przed pomnikiem Bohaterów Ghetta.

MARSZAŁEK ROKOSSOWSKI OPUSCIŁ WARSZAWĘ  
Marszałek Związku Radzieckiego Konstancy Rokossowski oraz generałowie Kotow, Litwinow i Pidorenko opuścili w godzinach wieczornych, dnia 23 bm. Warszawę, udając się do Legnicy.

## Chłopi polscy zwiedzają ukraińskie kolchozy

Delegacja chłopów polskich zwiedziła kolchoz imienia Kierowa w rejonie wierchniechortickim obwodu zaporoskiego.

Poprzedniego dnia delegacja obejrzała najciekawsze zabytki miasta Dniepropietrowska.

Członkowie kolchozu serdecznie powitali gości. Najstarsi kolchoźnicy według starożytnego obyczaju rosyjskiego podali gościom chleb i sól. Przewodniczący kolchozu I. Fillipenko opowiedział o powojennej odbudowie kolchozu i o jego sukcesach gospodarczych.

Uwagę gości przykuły wielkie zasieki, pełne wyhodowanego w kolchozie ryżu, słoneczników i pszenicy.

Goście byli również w chatkach kolchoźników oraz na lekcyjach w szkole średniej. Wśród byłych wychowanków tej szkoły jest 4 generałów, wielu oficerów Armii Radzieckiej, agronomów, nauczycieli, artystów-plastyków.

Członek delegacji polskiej, Rataj, w imieniu wszystkich delegatów podziękował serdecznie kolchoźnikom za przyjęcie. Oświadczył on, że delegacja przyjechała na Ukrainę nie jako turyści, lecz jako przyjaciele bratniego narodu ukraińskiego. Przyjechali po to, aby nauczyć się budować nowe życie na zasadach socjalistycznych. Rataj wznosił toast na cześć najlepszego przyjacela narodu polskiego — Generalissimusa Stalina. Wicczorem zaproszono gości do klubu kolchozowego, w którym odbył się koncert, urządzony staraniem miejscowego koła amatorskiego.

## Brygady kobiece wyjeżdżają na wieś

Odpowiednie kierowanie pracą kobiet na wsi ma obecnie szczególne znaczenie ze względu na zadania, postawione przez Partię i Rząd w realizacji akcji „H”. Znaczenie udziału kobiet w akcji „H” jest tym większe, że kobieta jest częstokroć głównym producentem i hodowcą. Toteż przed naszym aktywnym partyjnym stoi zadanie nawiązania ścisłego kontaktu z kobietą wiejską, zadanie podnoszenia poziomu uświadczenia społecznego i nakreślenia konkretnych zadań chętnym do pracy członkiniom kół gospodyń S. Ch. i innych organizacji.

Garnącym się do działalności społecznej na wsi i w gromadach, lecz nie posiadającym odpowiedniego przygotowania politycznego i organizacyjnego kobietom, ze zbyt słabą pomocą i opieką przechodzą działac-

ki partyjne. Stan ten jest w dużej mierze winą aktywno politycznego i gminnego, który zamyka się często w powiecie lub gminie, nie docierając do gromad. Powoduje to odwrócenie od dolowych ogniw aktywno kobiecego i utrudnia — rzecz jasna — wysunięcie nowych działaczek kobiecych spośród licznie wzrastających na wsi kół gospodyń wiejskich.

Aby temu stanowi zaradzić Kierownictwo IZPR woj. śląsko-dąbrowskiego postanowiło zorganizować brygady kobiece, do których wchodzić będą działaczki PZPR, Ligi Kobiet, Związku Zawodowego Górników, Związku Zaw. Metalowców i innych.

Brygady te pozwolą na nawiązanie ścisłego kontaktu między działaczkami miejskimi a kobiecym aktywnym wiejskim. Będą one wyruszać na wieś

wraz z ekipami technicznymi robotników zakładów, hut i kopalni, które objęły patronat nad wiejskimi ośrodkami masywnymi. Praca brygad kobiecych polegać będzie przede wszystkim na prowadzeniu szerokiej akcji popularyzacyjnej zagadnień, związanych z hodowlą trzody chłownej. Brygady kobiece będą witały w potrzebie wsi na wszystkich odcinkach życia, starając się udzielić pomocy w rozwiązywaniu trudności prawnych, oświatowych, sanitarnych i innych. Brygady spełniać będą poważną pracę społeczno-polityczną przez wzbudzanie zainteresowania kobiet wiejskich dla pracy społecznej i podniesienia świadomości twórczego udziału w budowie Polski Ludowej. Przyczynią się one również do stworzenia nowych kadr działaczek wiejskich.

## Radziecka delegacja związkowa w drodze do Polski

Moskwa. Radziecka delegacja związkowa wyjechała z Moskwy do Polski na zjazd Centralnego Związku Zawodowego Metalowców.

W skład delegacji wchodzi przewodniczący Komitetu Centralnego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowy Maszyn Rolniczych, W. Carjew — jako kierownik delegacji, przewodniczący komitetu fabrycznego zakładów moskiewskich „Sierp i Młot”, A. Lopuchow, hutnik Nowokramatorskiej Zakładów imienia Stalina — M. Frolow i kierownik laboratorium mechanicznego Stalingradzkiej Fabryki Traktorów — J. Wróblewski.

## Rząd fiński zawisł na włosku Gabinet Fagerholma niedysponuje większością w sejmie fińskim

Helsinki. (PAP) — Podczas środowej wieczornej debaty nad polityką rolę rząd Fagerholma znalazł się w niezmiernie krytycznej sytuacji. W pierwszym głosowaniu nad wotum zaufania wynik — jak doniosło radio w Helsinkach — był następujący: 97 głosów za rządem i 96 przeciwko rządowi. Wynik ten okazał się jednak nieścisły i ponowne obliczenie głosów wykazało stosunek 97

do 97. Wówczas zarządzone losowanie dla przechylenia szali na tę lub inną stronę i losowanie wypadło niepomysłnie dla rządu. Zwolennicy rządu Fagerholma zgłosili wotum zaufania jeszcze raz i dopiero wtedy rząd uzyskał wymaganą konstytucyjnie minimalną większość zaledwie 2-ch głosów, gdyż drugi wniosek o wotum zaufania uchwalono 97 głosami przeciwko 95.

## W. Ażajew 67 Daleko od Moskwy

W dużej sali po elipsie poruszała się taśma — nieskończony łańcuch związanych ze sobą, biegnących po szynach wagoników. Przeglądając się, Tierochow szybko podszedł do tablicy rozdzielczej prosząc Baturina ażeby dalej oprowadzał gości.

Przy wejściu szykowano składane formy dla odlewów min. Zebrane części form przesuwano się wzdłuż taśmy w kierunku kopolowego pieca.

Wysoki człowiek w błękitnych okularach, przeciał łosem glinianą przegródkę, rozrzucał metal zaczął się łać wzdłuż koryta, dookoła którego powstała czerwona łuna. Dwa giserzy z uwagą trzymali czerpak, który się napełniał metalem. Metal z pierwszego czerpaka wylał, a z drugim pobiegł do kolejnej formy i zaczęli ją napłniać. Z końcowej części formy wyleciał błękitny płomień. Potem napełnili drugą formę, resztki ognistej cieczy wylał na ziemię i wrócił, ażeby zmienić drugą parę giserów.

Biercie mniej metalu — mniej metalu — niepotrzebnie się tak dużo wylewa — krzyknął do nich Baturin. Goście szli za taśmą obserwując pracę. Robotnicy zdejmowali górną część formy. Obnażał się korpus malinowego koloru. Jeden z robotników wprawnym ruchem

wybijał go z formy na ręczny wózek. Na ręcznym wózku te rozżarzone odlewy były przewożone do wibratora i ustawiane na imadle obrabiarki. Metalowy stworzeń wibratora drobnymi uderzeniami opukiwał korpus, póki z niego nie wysypała się cała już niepotrzebna ziemia formiarska. Pocisk wewnątrz pustej, był już zgrubsza gotowy. Zbliżyli się do tablicy rozdzielczej gdzie stał Tierochow.

— Proszę uprzedzić wszystkich robotników — powiedział oddając zarządzenie naczelnikowi cehy, — że ja przypieszam ruch taśmy. — Zauważył Zaikinda i kiwnął mu głową. Dowodzie on, że należy taśmę puścić szybciej. Oni jednakże oponują i mówią, że powstaną braki, dlatego że ludzie nie zdążą. Jednakże i teraz jest dużo braków. Dlatego, że piece hutnicze przelewają się, lepiej będzie od razu zastosować taki ruch taśmy, przy którym piece nie będą mogły jej wyprześcić. Ludzie od razu przywykną do szybkiego tempa, także nie trzeba ich będzi potem jeszcze raz uczyć. Zaikind popchnął Aleksiego wskazując mu Tierochowa. W oczach młodego dyrektora odbijał się blask metalu, twarz jego promieniowała energią i mocną wolą. Po przyspieszeniu ruchu taśmowego szybko zaczął przyglądać się pracy i zamieniał z robotnikami krótkie repliki. Przy wyjściu z odlewni wszyscy się zatrzymali. Baturin pożegnał się z gośćmi, gdyż musiał wrócić do pieców. Zaikind zatrzymał jego rękę w swojej i powiedział: jak będziecie pisać do snów oddajcie im ukłony, ja ich przyjmowałem do partii. Zdrowia zaś swojego Iwanie Iwanowiczu należy pilnować. Dyrektor nam racie, potrzeba nam du-

żo zdrowia, gdyż wypadnie wojować jeszcze bardzo długo. Obok stołu starszego brakarza Tierochow zatrzymał gości. Chudziutka kobieta, z zadatym nosem z wysiłkiem trzymając w ręce ciężki korpus miny sprzeczała się z wysokim mężczyzną w mundurze Czerwonoarmisty.

— Twoje pretensje przynoszą nam szkody, psują nam naszą normę, powiedz mi gdzie ty widzisz tutaj wyłobienia? Ja ciebie dobrze znam, ty po prostu chceś abyśmy w dniu 7 listopada nie wykonali planu. Nadwyrężając się podniosła metalowy odlew aż do twarzy starszego. Ten spokojnie odprowadził ją na stronę i zaczął namawiać:

— Ja nie mniej niż ty pragnę ażeby fabryka wykonała plan, ale przyjrzyj się lepiej i ty zobaczysz wyłobienie. Zrozum — że tymi minami trzeba będzie strzelać, a nie wbić gwoździe.

— To jest mąż z żoną. Ona jest kontrolerem, on zaś brakarzem.

— Wspaniałe połączenie! — uśmiechał się Tierochow sprzecząc się co chwile i wciąż prosząc ażeby ich rozdzielił w czasie pracy.

Kontrolerka na widok dyrektora rzuciła na ziemię ciężki odlew i podbiegła do niego.

— Towarzyszu dyrektorze, Iwanie Kornilowiczu, klejdyż to się skończy nareszcie. Przez niego straciłam nerwy. Proszę mnie stąd przenieść na inne miejsce, gdyż nie mogę go więcej na oczy oglądać!

# Bezpieczeństwo i higiena pracy robotnika łódzkiego

## Konferencja okręgowa w Inspektoracie Pracy

Doroczna sprawozdawcza konferencja Okręgowego Inspektoratu Pracy, na której obecni byli wiceminister Pracy i Opieki Społecznej tow. Witaszewski, dyrektor Departamentu Pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej tow. Altman oraz przedstawiciele OKZZ poświęcona była zagadnieniom bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przedwojenni fabrykanci łódzcy — mówił tow. Witaszewski — nie troszczyli się nawet o najelementarniejsze warunki higieniczne dla swych pracowników. 5 lat okupacji jeszcze bardziej zdewastowało pod tym względem nasze zakłady produkcyjne. Obecnie więc zadaniem inspektorów oraz zakładowych referen-

tów bezpieczeństwa i higieny pracy jest doprowadzenie do porządku i naprawa tego wszystkiego, co zagrażać może zdrowiu i życiu pracowników. Jedynie ścisła współpraca inspektorów z partiami politycznymi, Związkami Zawodowymi oraz z masowymi organizacjami społecznymi, jak Liga Kobiet, ZMP może zapewnić skuteczność tej doniosłej akcji, szczególnie w prywatnym przemyśle napoty- kającej na ogromne przeszkody.

— W swej działalności inspektorzy powinni położyć szczególny nacisk na zabezpieczenie warunków pracy, wydając nakazy i pilnując wykonania niezbędnych ochraniających maszyn, wydawania kombinizonów roboczych, urzędzenia instalacji, pochłaniaczy pyłowych i wentylatorów. Dla polepszenia oświetlenia naturalnego i sztucznego hal fabrycznych w wielu zakładach przemysłowych odmalowano ściany, zwiększono moc lamp, czyniąc to bez żadnej przerwy w pracy. Przyniosło się to wydatnie do polepszenia samopoczucia pracujących i podniesienia wydajności ich produkcji.

Opiece nad pracującymi kobietami i małoletnimi poświęcone było sprawozdanie ob. Szartkowskiej, która potwierdziła istnienie prób omiędziania przepisów o ochronie pracy przez sektor prywatny.

Tematem obszernej dyskusji i ogólnego zainteresowania uczestników konferencji było sprawozdanie lekarzy Państwowego Zakładu Higieny dr dr Sekurskiego i Palucha, którzy przeprowadzili badania robotników łódzkich w roku 1946 i 1948. Ogólna poprawa warunków uprawy pracy i zdolność nabywczej podniosły stan zdrowotny robotni-

ków przemysłowych w ciągu 2 lat od 25 do 30 procent. Dależe podniesienie warunków higieny pracy zmniejszy niebezpieczeństwo chorób zawodowych i wydatnie podwyższy zdrowotność łódzkiego świata pracy.

Podsumowując wyniki sprawozdań i dyskusji tow. Altman wskazał na konieczność ograniczenia godzin pracy po nadliczbowej we wszystkich przedsiębiorstwach. Mówca podkreślił słuszną inicjatywę inspektora Okręgowego inż. Wyrzykowskiego, który podjął myśl nawiązania kontaktu z Leningradzkim i Iwanowskim Instytutami Ochrony Pracy Przemysłu Włókienniczego, których owocnej działalności jest najlepszym świadectwem fakt zredukowania do zera wypadków przy pracy.

Po zakończeniu obrad goście uczestniczyli w lustracji Zakładów PZPB Nr 1 i Nr 3.

### Z życia partii

Dnia 26.II. 1949 r. o godz. 15 odbędzie się odprawa prelegentów w lokalu Dzielnic przy ul. Gdańskiej Nr 75.

**UWAGA!** Sekretarze Podstawowych organizacji partyjnych Dzielnic Górnej-Lewej, Przewodniczący Rad Zakładowych, kierownicy personalni i dyrektorzy!

Dziś dn. 25. b. m. o godz. 16 w lokalu Dzielnic ul. Wigury 4-6 odbędzie się odprawa. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

**UWAGA!** PZPR-owcy studenci Wydziału Lekarskiego członkowie pierwszego koła.

Dn. 26. b. m. o godz. 19 w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR ul. Sienkiewicza 49 odbędzie się zebranie koła.

**UWAGA!** Słuchacze-Partyjnego Kursu Szkoleniowego Dzielnic Górnej-Prawej!

Dziś dn. 25. b. m. o godz. 16 wykład tow. Starskiego w F. O. im. Strzelczyka.

**UWAGA!** Dzielnic Staromiejska! Dnia 26 lutego 1949 r. o godz. 14-ej odbędzie się odprawa sekretarzy Kół Organizacji Podstawowej, dyrektorów kierowników oddz. i przewodniczących Rad Zakładowych z terenu Dz. Staromiejskiej.

Obecność obowiązkowa.

**UWAGA!** Sekretarze, dyrektorzy i przewodniczący Rad Zakładowych — członkowie PZPR Dzielnic Śródmiejskiej Prawej!

W dniu 25. II. o godz. 17 odbędzie się odprawa w lokalu dzielnic Gdańska 75.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

**UWAGA!** PZPR-owcy członkowie III-go Koła Lekarskiego. W piątek dnia 25 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Komitetu Łódzkiego Sienkiewicza 49a zebranie Koła.

### Co nowego w ZMP

Dziś, dnia 25 lutego b.r. odbędzie się w lokalu Koła Terenowego ZMP (Zeromskiego 41) o godz. 18 następujące zebrania Koła T.: zebranie Zarządu Koła, zebranie Sekcji Literackiej, zebranie Referatu Imprezowego.

Obecność obowiązkowa.

**UWAGA, STUDENCI I-go ROKU WYDZIAŁU LEKARSKIEGO**  
Dziś 25. b. r. o godz. 18.45 odbędzie się zebranie I-go roku wydziału lekarskiego w sali biblioteki Z.A.M.P. — Piotrkowska 111. Obecność obowiązkowa.

**UWAGA, STUDENCI ZAMP-owcy WYDZIAŁU PRAWNEGO!**

W niedzielę dnia 27.II.49. r. o godz. 11-ej odbędzie się w świetlicy Z.A.M.P. ul. Piotrkowska 48 wspólne zebranie wszystkich kół Wyzd. Prawa.

Obecność obowiązkowa.

### na wokandzie Skazanie dwóch konfidentów gestapo

Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się ponownie sprawa głośnego konfidenta — Ryszarda Skrzydlińskiego, skazanego wyrokiem tegoż Sądu na karę śmierci. Sąd Najwyższy z powodów natury proceduralnej, wyrok ten uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Również i w świetle wczorajszego przewodu sądowego zbrodniczą działalność Skrzydlińskiego w okresie od 1 grudnia 1939 r. do 7 listopada 1942 r. kiedy to wstąpił się wydaniem szeregu osób w ręce gestapo, została całkowicie po-

## Otwarcie Roku Chopinowskiego w Łodzi

### Dziś inauguracyjny koncert w Łodzi

W dniu dzisiejszym w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się inauguracyjny koncert w otwarcie „Roku Chopinowskiego” w naszym mieście. Koncert ten przeznaczony jest specjalnie dla świata pracy, przy czym ceny biletów wyznaczone zostały od 30 zł do 60 zł. Można je będzie otrzymywać przy kasie za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych.

W najbliższym czasie zostanie ustalony kalendarz koncertów chopinowskich — również po ulgowych cenach, wyłącznie dla pracujących.

Poza koncertami dla dorosłych w ciągu całego „Roku Chopinowskiego”, odbywać się będą bezpłatne audycje chopinowskie dla młodzieży szkolnej — ze szkół podstawowych ogólnokształcących i zawodowych. Koncerty te odbywać się będą w sali kina „Bałtyk”.

Również w ramach akcji upowszechnienia muzyki opracowywany jest obecnie, w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Łódzkiego, konkurs chórów młodzieżowych, który obejmie między innymi chóry szkolne. W planie Wydziału

Kultury i Sztuki jest również zorganizowanie chóru miejskiego, w skład którego wejdą urzędnicy Zarządu Miejskiego.

W maju odbędzie się w na-

szym mieście wielki festiwal muzyki ludowej, na który złożą się utwory, wykonane przez orkiestrę i chóry. Przygotowania festiwalu są obecnie w toku.

## Wielka orkiestra czechosłowacka

### Wystąpi w niedzielę w Filharmonii

W niedzielę, o godz. 12-tej odbędzie się w sali Filharmonii Łódzkiej wielki koncert praskiej orkiestry filharmonicznej.

Członkowie Towarzystwa

Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej za okazaniem legitymacji członkowskiej otrzymają 50 proc. zniżki.

Bilety można nabywać w kasie Filharmonii w niedzielę od godz. 10-tej rano.

## Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka popularna. 12.30 Audycja dla wsi. 13.00 PRZERWA. 14.40 (Ł) Muzyka obiadowa. 15.00 (Ł) Wiadomości sportowe. 15.10 (Ł) Muzyka rosyjska. 16.00 DZIENNIK. 16.40 „Piosenka o Chłoczku i o haftowanych smokach”. 16.55 „Ciekawostki literackie”. 17.00 (Ł) Transmisja z sali Filharmonii Łódzkiej Koncertu dla

przeodowników pracy Widzewskiej Fabryki Maszyn. Wyk.: — Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Miejskiej p-d. Al. Tarskiego. 17.45 „O zawodzie cieśli”. 18.00 „Możka muzyczna”. 18.35 „Stare i nowe”. — 17 odc. powieści L. Rudnickiego. 19.00 „Służba Polsce”. 19.35 Koncert kameralny 20.00 DZIENNIK. 20.45 Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Puchar Tatry w Zakopanem. 21.00 Muzyka popularna. 21.10 II-ga część Koncertu Orkiestry Radia w Budapeszcie p-d. Tibor Polgara Transmisja z BUDAPESZTU. 22.05 „Na Dobranoc” — Gra Sekstet Polskiego Radia. 22.45 (Ł) Koncert żywych (cz. II). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna. 24.00 (Ł) Koncert żywych (cz. II).

## KURSY SANITARNE W P.Z.H.

W Państwowym Zakładzie Higieny w marcu otwarty zostanie 4-miesięczny kurs dla kontrolerów sanitarnych wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego. Przeszkolenie to obejmie wszystkie dziedziny pracy dozorców sanitarnych.

W końcu 1939 r. Lange został mianowany przez władze niemieckie sołtysem w Zelowie. Był postrachem ludności, nad którą się zwał i spośród której szereg osób wydał w ręce okupanta.

W marcu 1942 r. zbrodniarz brał udział w powieszeniu 10 Żydów w Zelowie. Tego samego dnia w różnych miasteczkach, jak w Bełchatowie, Zgierz, Zdunskiej Woli i in. — na całym terenie Warthegau, wieszano po 10 osób.

Przewód sądowy potwierdził w całości zbrodniczą czynność Langego, za co Sąd skazał go na karę śmierci.

## O „komisji”, rupturze i o pewnej firmie

Czy mieliście kiedykolwiek rupturę? Jeśli nie, to jesteście szczęśliwi. Ja też jestem szczęśliwy, bo jej nigdy nie miałem. Ale cierpiał na nią jeden z naszych czytelników. Zapewnia on, że to bardzo męczące i przykre niedomaganie. Nie latwo chodzić z nim „w tę i z powrotem”. W dodatku, jeśli to chodzenie na nic się nie zdoje.

Postaram się poskromić moją urodzoną skłonność do gawędziarstwa i streścić rzecz możliwie telegraficznym stylem. Znaszaczam tylko, że dany, nazwiska i inne szczegóły są mi znane, a jeśli o nich teraz nie piszę, nie znaczy to, abym ich w każdej chwili nie mógł przedstawić t. zw. czynnikom zainteresowanym. A więc:

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi. Przychodzi ubezpieczony, chory na rupturę. Prosi o przepisanie odpowiedniego pasa. Lekarz mówi, że to sprawa specjalnej komisji (uwaga zecer: — nie Komisji Specjalnej!). Komisja ma zebrać się nazajutrz o 12-tej. Ubezpieczony znów przychodzi. Dowiaduje się, że zebranie jest przełożone na godzinę 17-tą. Ubezpieczony stawia się raz jeszcze. „Komisja” okazuje się tenże lekarz. Sam jeden we własnej osobie. Daje skierowanie do firmy, wyrabiając passy rupturowe. Ubezpieczony wędruje do firmy. Tam dowiaduje się, że pasa nie otrzyma, bo nie ma obecnie potrzebnych do jego wyrobu sprzężyn. Może być pas, ale bez sprzężyn. A ten jest świetnym pasem dla ludzi bez ruptury. Chorym jednak nie przynosi ulgi. Ta sama firma ma na składzie pewien zapas pasów sprzężynowych, lecz dla pacjentów prywatnych, płaćcych gotówką 1200 lub 1400 złotych, podczas gdy ubezpieczeni mają prawo nabyć pas za 850 zł.

Gdybym grywał w karty, może powiedziałbym „pas” i machnąłbym na to wszystko ręką. Ale, że w karty nie gram, wolę ręką nie machać, natomiast w imieniu chorego na rupturę ubezpieczonego muszę zawołać głośno: „Pas!”

Bo chodzić z rupturą „w tę i z powrotem” do przedsiuniej „komisji” i do przedsiuniej firmy nie jest latwo.

STARY ŁÓDZIAK

## Zwiększa się podaż żywca — mamy mięso w Łodzi

W bieżącym tygodniu zaopatrzenie Łodzi w mięso uległo wydatnej poprawie. Pewne wprowadzone ograniczenia w jego sprzedaży pomyślane zostały wyłącznie w tym celu, by utrudnić dezorganizację rynku spekulacyjnym elementom. Miarodajną w tym względzie jest opinia dyrektora Centrali Mięsniej tow. Sasa, który w rozmowie z naszym przedstawicielem stwierdził, co następuje:

— W bieżącym tygodniu na zaopatrzenie mieszkańców Łodzi Centrala Mięсна dostarczyła do sklepów rzeźniczych 500 ton mięsa. Ilość ta odpowiada poziomowi dostaw w okresie poświątym, a pamiętamy, że w tym czasie na bywanie mięsa w sklepach rzeźniczych nie napotykało na-

najmniej trudności i przebiegało normalnie, bez „kolejek”.

— Czemu należy zawdzięczać to polepszenie się sytuacji w zaopatrzeniu rynku?

— Jest ona wynikiem lepszej sprawności organizacji skupu, zwiększenia zaufania chłopów do przeprowadzanej przez rząd akcji hodowlanej, a także normalnie o tej porze roku wznoszącej podaż żywca. Poza tym decydującą rolę odegrał i fakt doprowadzenia na punkty skupu świń cięższych, lepiej opasionych. Jest to wynikiem polityki cen zastosowanej przez rząd. Cenniki na żywiec zostały tak pomyślane, że gwarantują producentowi otrzymanie najbardziej opłacalnej ceny za sztuki dobrze opasione. Ta preferencja ceny skierowała hodowców do prowadzenia intensywnego tuczu i powstrzymała ich od wyrzucania na rynek świń, których tucz nie był zakończony. Spowodowało to chwilową zmniejszoną podaż żywca, czego wynikiem było notowane w ubiegłych tygodniach gorsze zaopatrzenie w mięso ośrodków miejskich. Obecnie obserwujemy wybitne zwiększenie się podaży na spedach i, rzecz cha-



Transport mięsa z Rzeźni Łódzkiej — do detalicznych punktów sprzedaży — odbywa się szybko i sprawnie.

rakterystyczna, podniosła się znacznie przeciętna wagi oferowanych do sprzedaży świń. O 25 do 30 kilogramów na sztuce. Spadł przy tym znacznie odsetek świń lekkich.

nym w najbliższej przyszłości?

— Przewiduje, że dostawy mięsa dla mieszkańców ośrodków miejskich będą coraz większe, i notować będziemy na tym odcinku dalszą poprawę.

(ik)

## DZIEŃ W ŁODZI

### MASZYNY W CEGIELNI NA STOKACH BĘDA REMONTOWANE

W dniu wczorajszym pisaliśmy o potrzebie uruchomienia cegielni na Stokach. Obecnie, jak się dowiadujemy, Kolegium Zarządu Miejskiego upoważniło prezydium Zarządu Miejskiego do zawarcia umowy z firmą, która będzie remontować maszyny niezbędne do uruchomienia cegielni. (m)

### PRZECIĄŻONY PRZYSTANEK NA UL. NOWOMIEJSKIEJ

Tow. Patorowa — kierowniczka wydziału kobiecego OKZZ zgłosiła na ostatnim posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego interpelację w sprawie przesunięcia przystanku tramwajowego na ulicy Nowomiejskiej. Jest to pierwszy przystanek za Placem Wolności, gdzie zwykle tłumy pasażerów czekają na tramwaj — jednocześnie bowiem znajduje się tam punkt tramwajów miejskich i tramwajów podmiejskich. Zarząd Miejski powinien więc zastanowić się nad przesunięciem przystanku dla tramwajów podmiejskich. (m)

### CEGIELNIA MIEJSKA W RSZEWIE

Zarząd Miejski przekazał Rszew, majątek gminy Łódź, Państwowemu Gospodarstwu Rolnym, które zajmą się odpowiednim zagospodarowaniem tego terenu. Majątek Rszew zajmuje obszar 25 hektarów i ma wszelkie dane, by stać się wzorowym gospodarstwem rolnym.

### Zmiany w rozkładzie jazdy PKP

Dyrekcja Okręgowa Kół Państwowych w Łodzi podaje do wiadomości, że pociąg pasażerski Nr. 319-322, odchodzący z Łodzi Kal. o godz. 14 min. 50 do Częstochowy osobowy przez Karsznice — Herby Nowe i powrotny Nr. 321-320, przychodzący do Łodzi Kal. o godz. 7 min. 03 od dnia 27 lutego b. r. w niedzielę i dni świąteczne kursować nie będzie.

### Kurs bibliotekarski w Łodzi

Zarząd Koła Łódzkiego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów, biorąc pod uwagę potrzeby rozwijającego się czytelnictwa powszechnego, gdzie brak fachowych bibliotekarzy daje się odczuwać dotkliwie, organizuje kurs bibliotekarski dla kandydatów do zawodu bibliotekarskiego. Zapisy przyjmuje i bliźszych informacji udziela sekretariat Związku przy ulicy Andrzeja Struga 14 (Biblioteka Publiczna) w godzinach od 18 do 20 w dni powszednie, pozy mając od poniedziałku tj. 28 lu tego br.

### UWAGA, PRACOWNICY PIEKARSKO!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi, (Sekeja Piekarska) podaje do wiadomości, że dnia 27 lutego b. r. (niedziela) o godz. 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich pracowników piekarskich przy ul. Gdańskiej Nr. 75.

### UWAGA, PRACOWNICY PIERZAWY!

Kurs odbywa się dzięki subwencji Miejskiej Rady Narodowej i z tego tytułu kandydaci delegowani, przez organizację społeczną i polityczną będą zwalniani od wszelkich opłat.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

# Rok wielkich przemian w Czechosłowacji

Zwycięstwo demokracji czechosłowackiej nad reakcją w lutym 1948 r. było przełomowym momentem w dziejach odrodzonej republiki. W wyniku rozbitcia reakcji nastąpiły w Czechosłowacji, w ciągu ostatniego roku, zmiany polityczne i gospodarcze, które utrwały władzę ludu i podniosły dobrobyt mas pracujących Czechosłowacji.

Pokrzyżowanie reakcyjnego spisku i oczyszczenie steregów czeskiej socjaldemokracji od elementów prawicowych przyspieszyły proces zjednoczenia ruchu robotniczego w jednej marksistowsko-leninowskiej partii, która stanęła na czele całego ludu pracującego w jego marszu do socjalizmu.

21 marca, zgodnie z wolą ludu, wyrażoną w lutym, weszła w życie nowa ustawa o przeprowadzeniu radykalnej reformy rolnej, ustalająca granicę posiadania ziemi do 30 ha. Do tego czasu w Czechosłowacji istniała wielka własność ziemiska, która skupiała w swym posiadaniu 1,5 miliona ha ziemi. Ziemia ta przeszła na własność bezrolnych i małorolnych chłopów.

Zrealizowana została również w szerokim zasięgu nacjonalizacja przemysłu, który do wypadków lutowych był w wielkiej mierze opanowany przez elementy kapitalistyczne. Obecnie 95 procent przemysłu czechosłowackiego należy do państwa. W roku przy wadnym pozostały tylko mniejsze przedsiębiorstwa, zatrudniające poniżej 50 robotników. Upaństwowiony został również handel zagraniczny i hurtowy.

Przyjęta została ustawa o reformie ubezpieczeń społecznych, gwarantująca wszystkim ludziom pracy ubezpieczenie od chorób i na starość. Upaństwowiono uzdrowiska, zakłady lecznicze, instytucje, kulturalne, teatry, kina i radio.

W kwietniu wprowadzona została reforma szkolnictwa, zapewniająca jednolite wykształcenie dla dzieci ludu pracującego. Młodzież robotniczo-chłopska otrzymała możliwość osiągnięcia wyższego wykształcenia.

9 maja Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło konstytucję, opartą na prawdziwych, demokratycznych zasadach, gwarantującą obywatelom prawo do pracy, do sprawiedliwej zapłaty za pracę, do wykształcenia, wypoczynku itd.

Wybory do Zgromadzenia Narodowego, które odbyły się 30-go maja, były wielkim zwycięstwem Frontu Narodowego, przede wszystkim zaś Partii Komunistycznej, przewodniczącej mas robotniczych. 79 procent miejsc w parlamencie uzyskała Partia Komunistyczna, jej przywódca zaś Klement Gottwald został wybrany na prezydenta republiki. Na czele nowego rządu stanął premier — Zapotocky.

W dziedzinie gospodarczej naród czechosłowacki ma do zanotowania znaczne sukcesy na przestrzeni minionego roku. Realizacja planu dwuletniego, która w okresie przedlutowym napotykała na poważne trudności ze strony reakcji, została pomyślnie zakończona. Niektóre gałęzie przemysłu znacznie przekroczyły plan. Przemysł przekroczył o 10 procent poziom produkcji przedwojennej, zniszczenia zostały odbudowane, a poziom życiowy mas pracujących znacznie się poprawił.

Plan dwuletni stworzył podstawy dla następnego etapu gospodarki planowej. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło plan pięcioletni, plan szerokiego rozwoju gospodarki narodowej, kładący podwaliny pod gospodarkę socjalistyczną. Nowy plan pięcioletni przewiduje dwukrotny wzrost dochodu narodowego w porównaniu z okresem przedwojennym, szczególną zaś wagę przykładając do rozwoju przemysłu, który pod koniec 1953 roku osiągnął wzrost produkcji o 57 proc.

Dla przemysłu ciężkiego budowy maszyn, chemicznego i budowlanego, plan przewiduje jeszcze wyższe cyfry wzrostu produkcji.

Rolnictwo zostanie zaopatrzone obficie w nawozy sztuczne, maszyny i traktory, dzięki czemu produkcja ma się podnieść o 20 proc. Liczba traktorów zwiększy się dwukrotnie i wyniesie w roku 1953 — 48.000. Wzrośnie znacznie zdolność usługowa transportu, zwiększy się obrót towarowy między wsią i miastem, co usprawni zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe oraz żywność.

Plan pięcioletni przyczyni się znacznie do wzrostu dobrobytu czechosłowackiego świata pracy. Klasa robotnicza Czechosłowacji widzi w planie gwarancje dalszego postępu i wzrostu dobrobytu. Dlatego dokłada wszelkich sił do jego realizacji, inicjując ruch współzawodnictwa pracy i zwiększenia wydajności. Czechosłowacja zacieśnia więzy przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, które wspólnie kroczą po drodze postępu i pokoju. Współpraca gospodarcza z Polską, jej najbliższym sąsiadem, rozwija się jak najpomyślniej dla obu państw. Również zacieśniają się stosunki kulturalne, oświatowe, rozwija się wymiana doświadczeń i współpraca w różnych dziedzinach życia społecznego.

Sily demokratyczne Czechosłowacji zdolały zniszczyć gniazda reakcji w swym kraju i wraz z całym obozem po koju i postępu pewnie krocza naprzód ku lepszej przyszłości.

Kilka miesięcy temu „Głos” ostro skrytykował stosunki, panujące w naszej fabryce. I postąpił całkiem słusznie, gdyż źle się u nas wtedy działo.

Ala od stycznia br. zaszła gruntowna zmiana. Wraz z nastaniem nowej dyrekcji zaczęliśmy szybko usuwać zaniechania przeszłości. Przede wszystkim w dużej mierze posuwaną już została grupki kumoterskie, które były uderką naszych zakładów. Zabieramy się także energicznie do usprawnienia produkcji. Zmienimy radykalnie rozmieszczenie oddziałów produkcyjnych. Dotychczas bowiem było tak, że półfabrykaty odbywały daleką drogę z jednego oddziału produkcyjnego na drugi. Sprawa ta zostanie w pełni rozwiązana, gdy wyremontujemy wielką halę maszyn przy ul. Kątnej 12-14, gdzie skoncentruje się cała produkcja. Rozszerzymy też zakres produkowanych artykułów. Przed aparatami telefonicznymi będziemy również wyrabiać wyłączniki telefoniczne, bardzo poszukiwane nie tylko u nas, ale i zagranicą.

Zupełnie inną atmosferą zapoczątkowała w naszej fabryce od początku bieżącego roku. Zmienił się stosunek nowej dyrekcji do załogi robotniczej i wszystkich dotychczas jej spraw. Już ma my uruchomiony Złobek, o którym przez tyle czasu nawet i myśmy nie było, uruchomimy również przedszkole, objeżdżymy szesławo nad najbliższą naszą fabryką położoną szkołą podstawową, zradiofonizujemy ją a teraz z kolei staramy się przeprowadzić konieczny w niej remont. Wiele więc rzeczy świdywcy o tym, że rozwój naszej fabryki pójdzie po dobrej drodze.

Nasza fabryka nie nazywa się już „Tele-Radio”, lecz Państwowe Zakłady Wytwarzania Aparatów Telefonicznych.

Korespondent „Głosu Robotniczego” Wł. Karas

# To i owo

## Znowu Marsjanie!...

Jest w Południowej Ameryce — wśród kilkuset innych państw — republika Ekwador, której stolicą zowie się Quito. Mieszkańcy tego miasta przeżyli nie dawno nie lada emocję, dowiedziawszy się z audycji radiowej — o! tak między tangiem a foxtrottem, że na terytorium republiki napadli — Marsjanie. Marsjanie to znaczy: mieszkańcy Marsa, stwory nieludzkie, dziwna i tajemnicze!...

Wśród ludności, rozhisteryzowanej propagandą wojenną, płynącą obficie z USA, powstała straszliwa panika. Ludzie sądzili, że oto realizuje się niebezpieczeństwo „agresji”, o której mgliście mówią różne pan-amerykańskie państwa.

Nie wiadomo, do czego by doszło w południowo-amerykańskim mieście Quito, gdyby rozgłosia radiowa nie oznajmiła po pewnej chwili, że wieść o najeździe Marsjan była — „żartem”, że chodzi tu o montaż z fantastycznej powieści Wellsa „Walka światów”.

Ala ten „żart” kosztował dość drogo dowcipniście z radiostacji w Quito. Oburzona ludność, wyległa na ulice, podpaliła gmach stacji radiowej. Waleczne wojska ekwadorskie wezwane zostały już nie do walki z Marsjanami, lecz dla uśmierzenia rozruchów, co też zostało dokonane przy pomocy gazów łzawiących i samochodów pancernych. Taki był koniec „inwazji Marsjan” na terytorium republiki Ekwador.

Histeria wojenna przyniosła owoce. Z całkiem śmiesznego powodu, palą się krew — i to nie krew fantastycznych Marsjan, lecz — zwykłych, prostych ludzi. Ale należy przypuszczać, że próci ludzie w Ekwadorze czy gdzie indziej uciążną uniósłki z tej historii, która zresztą miała już kiepski precedens w Stanach Zjednoczonych. Próci ludzie raz jeszcze przekonali się, że nie na Marsie bynajmniej, lecz na ziemi — i to w całkiem określonych miejscach — rezydują podstępnie wojenni i siecy paniki, której ofiarą padła tym razem ludność Quito.

B. D.

### Nasz korespondent fabryczny pisze

## Współpraca wsi z miastem

W związku z akcją wymiany kulturalnej między wsią i miastem została zwołana w OKZZ w dn. 15 bm. konferencja przedstawicieli Wydziałów Kobietych przy Miejskim i Wojewódzkim Komitecie PZPR, Zarządów Ligi Kobietych oraz referentek poszczególnych Związków Zawodowych. Na konferencji tej omówiono formy współpracy, która zostanie zapoczątkowana w dniu Święta Kobiety. Akcja ta ma na celu zbliżenie wsi i miasta, zainteresowanie robotniczych zespołów kobiecych pracą na wsi i pomoc z ich strony na odcinku kulturalno-oświatowym przez organizowanie imprez artystycznych oraz oddziaływanie polityczno-społeczne.

Pierwszą formą tej współpracy będą wyjazdy kobiecych robotniczych zespołów świetlicowych do gmin i wsi celem obsłużenia zebrań i akademii organizowanych w terenie w dniu Święta Kobiety i naodwrot — wysyłanie przez gminy wiejskie grup chłopek na akademie i uroczystości organizowane w miastach i w ośrodkach fabrycznych.

Drugi etap tej współpracy będzie obejmował stałą opiekę ze strony dobrze zorganizowanych zespołów robotniczych nad poszczególnymi wsiami. W pierwszym rzędzie opieka ta obejmie wsie samopomocowe, a następnie najuboższe wsie naszego województwa. W dalszym planie akcji przewidziana jest również pomoc w pracach wiosennych i letnich gospodyniom wiejskim oraz umożliwienie im zwiedzania w miastach Złobków, przedszkoli itp. instytucji.

Całością akcji kierować będą Związki Zawodowe we współpracy z partiami politycznymi, Ligą Kobiety i Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Na tejże konferencji ustalono również, jakim powiatem, jaki oddział Związku się zajmie. A więc Związek Włóknarzy, Oddział I-szy weźmie pod swoją opiekę pow. opoczyński, Oddział II-gi — pow. łowicki, Oddział III-ci — pow. łódzki, PZPB-Pabianice — pow. łaski, PFSJ-Tomaszów — pow. rawski, Związek Filmowców — pow. radomszczański, Centrala Tekstylna — pow. kutnowski, Związek Konfekcyjny — pow. piotrkowski, Związek Metalowców — pow. skierniewicki, Związek Spółwyców — pow. konecki, Związek Chemiczny — pow. wieluński i PZPB Ozorków — pow. łęczycki.

Korespondent „Głosu Robotniczego” L. Królikowska

### Nasz korespondent fabryczny pisze

## Tele-Radio na lepszej drodze

Kilka miesięcy temu „Głos” ostro skrytykował stosunki, panujące w naszej fabryce. I postąpił całkiem słusznie, gdyż źle się u nas wtedy działo.

Ala od stycznia br. zaszła gruntowna zmiana. Wraz z nastaniem nowej dyrekcji zaczęliśmy szybko usuwać zaniechania przeszłości. Przede wszystkim w dużej mierze posuwaną już została grupki kumoterskie, które były uderką naszych zakładów. Zabieramy się także energicznie do usprawnienia produkcji. Zmienimy radykalnie rozmieszczenie oddziałów produkcyjnych. Dotychczas bowiem było tak, że półfabrykaty odbywały daleką drogę z jednego oddziału produkcyjnego na drugi. Sprawa ta zostanie w pełni rozwiązana, gdy wyremontujemy wielką halę maszyn przy ul. Kątnej 12-14, gdzie skoncentruje się cała produkcja. Rozszerzymy też zakres produkowanych artykułów. Przed aparatami telefonicznymi będziemy również wyrabiać wyłączniki telefoniczne, bardzo poszukiwane nie tylko u nas, ale i zagranicą.

Zupełnie inną atmosferą zapoczątkowała w naszej fabryce od początku bieżącego roku. Zmienił się stosunek nowej dyrekcji do załogi robotniczej i wszystkich dotychczas jej spraw. Już ma my uruchomiony Złobek, o którym przez tyle czasu nawet i myśmy nie było, uruchomimy również przedszkole, objeżdżymy szesławo nad najbliższą naszą fabryką położoną szkołą podstawową, zradiofonizujemy ją a teraz z kolei staramy się przeprowadzić konieczny w niej remont. Wiele więc rzeczy świdywcy o tym, że rozwój naszej fabryki pójdzie po dobrej drodze.

Nasza fabryka nie nazywa się już „Tele-Radio”, lecz Państwowe Zakłady Wytwarzania Aparatów Telefonicznych.

Korespondent „Głosu Robotniczego” Wł. Karas

Nasza fabryka nie nazywa się już „Tele-Radio”, lecz Państwowe Zakłady Wytwarzania Aparatów Telefonicznych.

Korespondent „Głosu Robotniczego” Wł. Karas

## Sukcesy wyborcze komunistów francuskich

Paryż (PAP) — W ubiegających wyborach samorządowych w departamencie Oise komuniści odnieśli znaczne sukcesy. W mieście Mongeville zwyciężył kandydat komunistyczny, zdobywając 80 procent głosów. W Rochy-Condé do rady miejskiej wszedł przedstawiciel partii komunistycznej. Liczba głosów, oddanych na partię komunistyczną, wzrosła w stosunku do 1947 roku o 40 procent.

## Co robi organizacja partyjna przy CZPP

W pierwszych dniach stycznia, niedługo po Kongresie Zjednoczeniowym organizacja partyjna przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego wybrała nową egzekutywę, która opracowała kalendarzowy plan pracy organizacji.

Choć nasza organizacja obejmuje tylko pracowników Centralnego Zarządu niemniej jednak pozostajemy w kontakcie z organizacjami partyjnymi w terenie tj. w fabrykach podlegających Centralnemu Zarządowi. Udalo nam się tego dokonać w pierwszym rzędzie dzięki pracy naszych towarzyszy-inspektorów, którzy często stykają się z fabrykami, znają więc ich bolączki. Oni to właśnie informują na naszych zebraniach o trudnościach w pracy, związanych nieraz z pewnymi niedociągnięciami Centrali. Nawigaliśmy też kontakt z organizacją partyjną przy Centrali Zopatrzenia Przemysłu Papierniczego: na wspólnych zebraniach omawiane są braki i niedociągnięcia w pracy obu instytucji. Ta współpraca obu organizacji partyjnych ułatwia pracę organizacji partyjnych w fabrykach.

Nasza organizacja partyjna pracuje również w kierunku niedopuszczenia do przestępstw administracyjnych i walczy o dyscyplinę pracy.

Korespondent „Głosu Robotniczego” Wł. Karas

Nasza fabryka nie nazywa się już „Tele-Radio”, lecz Państwowe Zakłady Wytwarzania Aparatów Telefonicznych.

Korespondent „Głosu Robotniczego” Wł. Karas

Nasza fabryka nie nazywa się już „Tele-Radio”, lecz Państwowe Zakłady Wytwarzania Aparatów Telefonicznych.

Korespondent „Głosu Robotniczego” Wł. Karas

## Pisaliśmy ostatnio o niepokojącym zjawisku pustych krzesel w łódzkich teatrach. Wskazywaliśmy na jedną z przyczyn — na niedbałe rozprawianie biletów ulgowych wśród robotników przez niektórych kierowników świetlic. Pisząc o jednej z przyczyn zdawaliśmy sobie sprawę, że równie poważną przyczyną jest polityka reperytuarowa.

Spójrzmy na to zagadnienie od strony wystawionej ostatnio w teatrze Wojska Polskiego komedii Korcellego — „Bankiet”.

„Bankiet” jest komedią współczesną, która ma ambicje reprezentowania na deskach teatralnych postulatów realizmu socjalistycznego. Autor porusza w niej zagadnienie kolaboracji, trudności i osiągnięcia w pracy działaczy prowincjonalnych i przeżywane przez nich wahania ideologiczno-polityczne.

Jak wynika z treści sztuki posądzony o kolaborację przydent prowincjonalnego miasta jest niewinny, posądzona kierowana pod jego adresem przez sekretarza wojewody bylego partyzanta są niesłuszne. Sprawa wyjaśnia się przypadkowo. I ta przypadkowość właśnie od biera temu zagadnieniu pokazanemu na scenie jakąkolwiek wartość wychowawczą. Przydent Korcellego jest zjawiskiem

# PO PREMIERZE „BANKIETU”

## Uwagi widza o sztuce i jej bohaterach

przypadkowym i dlatego autor pozbawia go cech typowych dla okresu okupacji, które mówili by jednocześnie widzowi o stosunku demokratycznego państwa i większości społeczeństwa do kolaborantów i ich pracy w okresie powojennym. Widz, patrząc na perypetye przydenty, pyta: a co stało by się, gdyby przypadek nie ujawnił jego niewinności, czy możliwość ofiarnej pracy dla miasta byłaby przekreślona? Jakaż wó bec tego jest rola naszych sądów i władz bezpieczeństwa?

Drugą pozytywną postacią jest wojewoda. Ten działacz uczestniczył w okresie okupacji w lewicowej organizacji podziemnej. Z niewiadomych powodów przeżywa on kryzys ideologiczny, błąka się po scenie, ścisła kobietę, wyciąga pistolet po to, aby nie strzelać — słowem — jak pisze autor — taki współczesny „Hamlet rewolucyjny”.

Ala — pytamy — co go do tego skłoniło? Czy wystarczy — jak to pokazał autor — dwa razy chwycić się za głowę, aby rozwiązać tego rodzaju problemy i kryzysy ideologiczne? Pokazane na scenie postacie

prezydenta i wojewody są pierwiastki sztuczne i nie przekonujące.

Należy również dodać, że wszystko co o nich zostało tu powiedziane na scenie jest pełne niejasności i być może — pisząc na ten temat — mylimy się w szczegółach związanych z obrazowaniem przez autora losu swych bohaterów — jeżeli pomyłka nazwać można próbę uporządkowania przez widza tego balaganu, jaki nam na scenie pokazano.

Uogólniając, stwierdzić należy: główne postacie i kluczowe problemy niczego nie wyjaśniają i niczego nie uczą. Autor — wydaje się — był również po trosze tego zdania, bo chętnie uciekał do głównych zagadnień i wyżywał się w satyrycznych „wypadkach” kierowanych pod adresem szabrowników, recenzentów teatralnych, zwolenników bankietomanii i bombastycznych przemówień.

A jak ta strona sztuki została przez autora potraktowana? Przedstawicielką szabrowników jest żona „prezesa” — działacza chłopskiego. Szabruje ona wszystko, poczynając od rzeźb, kończąc na żarówkach. Ta „dre

zesowa” to ciekawa postać. Autor chciał jej ustami powiedzieć, że dla pewnych środowisk robotniczych czy chłopskich szybki awans społeczny sprawował się do naśladowstwa drobniemieszczanśkich wzorów, drobniemieszczanśkiego stylu życia. Może tak tu i ówdzie było i jest jeszcze, ale czy to jest typowe dla zjawiska awansu społecznego? Czy autor zadel sobie trud zbadania życia działaczy tego typu, ich pracy często ponad siły, wyrzeczeń i oddania...

Być może, że owa „prezesowa” ma reprezentować żonę działacza typu mikołajczykowskiego, ale... tylko być może, bo z treści sztuki wcale to nie wynika.

O recenzentach teatralnych autor miał do powiedzenia tyle, że są skończonymi durniami. Pewnie — jest wielu niedociągniętych recenzentów. Tygodniki literacko-społeczne narekują również na brak recenzentów, ale rozprawianie się z tym zjawiskiem przy pomocy kilku grubych dowcipów jest — skromnie mówiąc — wielkim unroszczeniem.

A inne postacie sztuki. Portier reprezentuje krzepą proletariacką, ba, reprezentował ją jeszcze w okresie przedwojennym. Portier, który normalnie przed wojną — nie umiając nic porządnym przedstawicielom tego zawodu — był traktowany przez proletariuszy jako osobnik zdeklasowany, na którego należało patrzeć podejrzliwie.

Sekretarz wojewody, były partyzant, to tak zwany swój chłop, taki chłop (tu trzeba podnieść do poziomu obydwa locie), który przebojowo zdobywa dziewczynki i mówić potrafi jedynie o swych sukcesach partyzanckich. Znany takich — to najczęściej ci, którym przypadek tylko umożliwił dokłkniecie się w czasie okupacji do pistoletu czy granatu, którzy są pospolitymi błagierami.

A co miał do powiedzenia autor komedii o kobietach, a właściwie o tej jednej, reprezentatywnej: która jest źródłem dramatycznych przeżyć głównych bohaterów. Jest ona koleino — licho wie czym — żona kochanka czy narzeczoną wojewody, później starosty, z kolei znów wojewody, a w końcu

Antoni Pokorski

# Trybuna Młodych

## Związek Młodzieży Polskiej musi rozszerzyć zasięg swych wpływów na terenie wsi. Osiągniemy to przez wybitny udział w akcji podniesienia poziomu rolnictwa i hodowli, przez tworzenie świetlic młodzieżowych, kółek samokształceniowych, organizacji sportowych, przez szerzenie na wsi kultury i oświaty

### Po pół roku pracy

## O masową organizację wiejską ZMP

Półroczny okres pracy młodzieży polskiej w ramach organizacji ZMP był okresem cementowania i ujednoczenia. Zarządy, budowa kółek i ugruntowanie podstawy ideologicznej naszej organizacji, w którym wyrabialiśmy nasz styl pracy i nasze metody wychowawcze. Pół roku istnienia i działalności ZMP to czas intensywnej pracy i wielkiego wysiłku naszych rzesz członkowskich, naszego aktywnego, naszych centralnych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych władz organizacyjnych.

Mamy na swoim koncie poważne osiągnięcia, poważny dorobek organizacyjny. W pracy naszej były jednak i błędy, których nie zdołaliśmy uniknąć. Jednym z tych błędów właśnie był nasz nieścisły stosunek do zagadnienia masowości naszego Związku. Liczba członków ZMP w zestawieniu z ogólną liczbą młodzieży, która mogłaby się znaleźć w naszej organizacji, świadczy dobitnie o tym, że nie jesteśmy organizacją masową, że poza naszym zasięgiem znajdują się jeszcze liczne rzesze młodzieży niezorganizowanej zarówno w mieście, jak i na wsi.

Szczególnie właśnie na wsi stan liczebny naszej organizacji nie jest zadowalający. Na ogólną liczbę członków ZMP, tylko 26 procent to młodzież wiejska. W pracy naszej nie potrafiliśmy dotychczas dostatecznie docenić znaczenia silnej organizacji ZMP na gruncie wiejskim, nie potrafiliśmy oprzeć się w pracy na rewolucyjnych tradycjach radykalnego ruchu ludowego. Bardzo często zapominaliśmy o tym, że wieś była terenem, na którym grasowały wrogie nam elementy, którym udało się niekiedy narzucić pewnym grupom młodzieży swoje wpływy.

Naszym obecnym zadaniem, wynikającym z analizy dotychczasowej naszej działalności, ze świadomości naszych błędów i niedociągnięć — jest stworzenie milionowej organizacji ZMP, której trzon stanowić ma młodzież robotnicza i chłopska. Zadania tego nie sposób wykonać bez objęcia szeroka akcją uświadamiającą młodzieży wiejskiej. Trzeba w akcji tej odszukać i po-

budzić do życia cały szereg ogarów, które rozluźniły swój kontakt z organizacją z naszej winy i bardzo często z winy Zarządów Powiatowych. Trzeba do szeregowych wiejskiej organizacji wiejskiej włączyć i tysiące nowych ludzi, do których nie zdołaliśmy jeszcze w ogóle dotrzeć.

Naszym zadaniem jest rozpracowanie i zastosowanie nowych form pracy. Musimy spowodować, by praca w kole wiejskim nie ograniczyła się do wygłoszenia na zebraniu referatu ideologicznego, bardzo często dla wielu członków kół, a szczególnie dla nowych członków, niezrozumiałego. Praca w kole wiejskim to również nocne działania świetlicowe, to życie sportowe, samokształceniowe, czy wesoła młodzieżowa rozrywka.

Atrakcyjność pracy w kole wiejskim ZMP to jeden z zasadniczych momentów powodzenia naszej akcji werbukowej, to poważny atut w

walce o masową organizację ZMP na wsi. Przemiany społeczno-gospodarcze dokonywane się na wsi, nie mogą odbyć się bez czynnego współdziałania młodzieży wiejskiej. Szybkość tych przemian i sposób przeprowadzenia i realizacji zależy w znacznej mierze od tego, jak silny i jak aktywny będzie Związek Młodzieży Polskiej na gruncie wiejskim. Dlatego też silna liczebnie i ideologicznie organizacja wiejska ZMP — to jedno z zasadniczych zadań naszej organizacji, to zadanie, które realizować trzeba już w najbliższym czasie.

T. G.

## Akcja „H”-to również nasza sprawa!

Minione cztery lata naszej powojennej odbudowy znaczą się niezwykle poważnymi osiągnięciami w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej. Przemysł nasz w znacznej części osiągnął, a w wielu wypadkach przekroczył przedwojenny poziom produkcji. Świadczy to o wielkiej żywotności narodu i naszych wielkich możliwościach rozwojowych.

Nie wszystkie jednak dziedziny gospodarki potrafiły wywiązać się ze swych zadań w takim stopniu, jak przemysł. Uwadźnia się to szczególnie w dysproporcji między wzrostem produkcji przemysłowej a rolniczej.

W roku 1948 nasza produkcja rolnicza stanowiła 80 procent produkcji przedwojennej z roku 1937. A wiadomą rzeczą, że niedostateczna ilość środków żywności a szczególnie mięsa i jaj, musi, wcześniej czy później, na produkcji naszego przemysłu.

Rząd nasz postanowił wszcząć zaplanowaną przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych akcję, której nazwa „H”. Akcja „H” — która zmierza do zwiększenia hodowli zwierzęcej prowadzona będzie przy nakładzie dużych środków materialnych i wciągnąć musi w swe

zadania szerokie rzesze mas chłopskich, rolników-hodowców, organizacje partyjne i społeczne, jak również i młodzież ZMP, działającą na terenie wsi.

Wydawać by się mogło, że przeciwko znacznej części z nas, nie posiadając gospodarstw, nie prowadząc na własną rękę hodowli nie będzie mogła wpłynąć w żadnej mierze na powodzenie tego wielkiego przedsięwzięcia gospodarczego. Takie przypuszczenie jest mylne. Akcja „H” to nie tylko sprawa naszych ojców nie tylko sprawa ZSCh, czy partii politycznych. Akcja „H” — to również nasza sprawa. Znaczna część przecie naszych koleżanek i kolegów to absolwenci PR czy PRW lub średnich szkół rolniczych. Ci wszyscy muszą bezwzględnie, i to jak najszybciej włączyć się do akcji „H”.

Akcja „H” to nasz świadomy udział w pracy Zarządów Spółdzielni, to wgląd w kontraktację trzody i jej zbytu, to zwalczanie wrogiej i szkodliwej propagandy, przy pomocy której wrogie nam elementy usiłują wywołać na wsi ferment, zamieszanie i nieufność do pożytecznych rządowych w dziedzinie gospodarki rolnej. Nasz żywy udział w akcji „H” winien również włączyć w naszym i

szybszym zagospodarowaniu łąk i pastwisk, na stworzeniu zasobnej bazy paszowej dla naszej hodowli.

Wiejski aktyw ZMP może i powinien wziąć udział również w akcji opieki weterynaryjnej nad hodowlą. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych urządzi kursy weterynarii dla pracowników gromadzkich. Nie powinno być w naszym województwie Zarządu Gminnego ZMP, który by ze swego terenu nie wydelegował choćby jednego członka na kurs.

Nasz masowy i świadomy udział w akcji „H” będzie jednym jeszcze dowodem, że organizacja potrafi pracować społecznie, że nie obce jej są zagadnienia gospodarcze, że sroga węg podniesienia produkcji hodowlanej wiąże się z interesem ogólnopolskim, z bytem i egzystencją najszerszych mas pracujących naszego narodu.

Oracz.

## ZMP-owcy biorą udział w akcji oszczędnościowej

Uchwała Rady Ministrów, wprowadzająca planowy system oszczędzania w naszej gospodarce narodowej mobilizuje całe

## Wiosenny apel „Służby Polsce”

Po roku pracy hufce „Służby Polsce” z terenu m. Łodzi i województwa łódzkiego przygotowują się do tzw. wiosennych apelów „Służby Polsce”.

Celem „Wiosennych Apeli Służby Polsce” jest:

1. Podsumowanie i analiza do roku hufców „SP”
2. Wyłonienie aktywu i rozpoczęcie systematycznej pracy z aktywnym oraz zmobilizowanie całej młodzieży w hufcach do wykonania zadań stojących przed organizacją w 1949 roku.
3. Zapoczątkowanie akcji zorganizowanego współzawodnictwa w hufcach, między hufcami i powiatami dla wykonania zadań podjętych przez organizację.

Wynika z tego, że „Wiosenne Apele Służby Polsce” staną się generalnym przeglądem naszego dotychczasowego dorobku. A zrobiliśmy niemało. Świadczą o tym cyfry.

Junacy Łódzkiej Brygady terytorialnej nr 1 w Olechowie przy budowie torów osiągnęli 152 procent planowanych robót:

W ramach trzydniowych prac przy robotach ziemnych osiągnięto liczbę 242.468 mtr. sześci. wykopanej ziemi, odgruzowania i zasypywania rowów.

Zasypano dren i oczyszczono 12.080 mtr. bież. rowów melioracyjnych. Wykopano i przesadzono 6439 drzewek i przeprowadzono wiele innych pożytecznych prac.

Hufce „SP” na wiosennym apelu ocenia rezultaty swej pracy i wyciągną wnioski na przyszłość i w roku 1949 muszą jeszcze lepiej pracować i szkolić się.

Wiosenne Apele „Służby Polsce” zmobilizują młodzież do przedterminowego wykonania planu trzyletniego i przygotują hufce do realizacji 6-letniego

Planu Gospodarczego. W tym celu hufce „SP” zwrócą baczną uwagę na pełne wykonanie programu wyszkoleniowego, wzmocnienie pracy kulturalno-oświatowej na terenie szkoły, fabryki, czy gminy oraz będą zakładać świetlice, budować boiska, organizować kółka sportowe zwłaszcza na wsi.

Hufce „SP” przystąpią do zorganizowania współzawodnictwa o 100-procentową frekwencję na zajęciach hufca, o podniesienie poziomu nauki w szkole, o zwiększenie wydajności pracy w fabrykach i o powiększenie ilości prenumeratów pism „SP”

Hufce „SP” zacieśniają jedność młodzieży robotniczo-chłopskiej przez nawiązanie bez pośredniej współpracy między hufcami wiejskimi i miejskimi. W Wiosennych Apelach „Służby Polsce” hufce będą podejmowały zobowiązania, które zamierzają wykonać w 1949 r. poza pracami trzydniowymi.

Hufce „SP” doskonale zdają sobie sprawę ze swych niedociągnięć i wiedzą ile czego mogą wykonać. W pracy hufców zdarzają się wypadki podjęcia zobowiązań niemożliwych do wykonania. — Tak czynić nie należy. Hufce „SP”, podejmujące zobowiązanie, musi dobrze przemyśleć czy zobowiązanie leży w granicach możliwości hufca.

W akcji Wiosennych Apeli „Służby Polsce”, tak jak we wszystkich akcjach „SP”, ważną rolę nasi koleżdy z ZMP kluczy przodowali w szeregu „Służby Polsce”. Wspólnym wysiłkiem ZMP i „SP” realizowano zobowiązanie młodzieżowego „Czynu Kongresowego” — wspólnym wysiłkiem pojdziemy do realizacji zobowiązań, podjętych przez młodzież na „Wiosennych Apelach „Służby Polsce”.

Zarząd Zakładowy ZMP przy Centrali Tekstylnej w Łodzi liczy 6 kół, skupiających 96 członków. Przewodniczącą Zarządu jest koleżanka Brzuszkiewicz. Jest energiczna i posiada dużo inicjatyw organizacyjnych.

Nasz Związek przy Centrali — stwierdza kol. Brzuszkiewicz na wstępie naszej rozmowy — w miesiącach październiku i listopadzie 1948 roku, jak to się mówi żargonem organizacyjnym, „leżał”. Stopniowo, dopiero teraz, zaczynamy startować. Dziś już jest znaczna poprawa. Świadczy o tym chociażby fakt, że koło przy Biurze Centrali Tekstylnej odbywa regularnie 2 razy w miesiącu zebrania szkoleniowe, na których obecność członków wynosi od 80 — 100 procent ogólnego stanu. Tylko, że Zarząd Dzielnicy Śródmieście nie zawsze przysyła nam prelegentów dla obsłużenia zebrań szkoleniowych. Tak np. było w miesiącu lutym na ostatnio odbytym zebraniu szkoleniowym: prelegenta nie było.

**ORGANIZACJA ROŚNIE**  
Organizacja ZMP przy CT — i to trzeba stwierdzić z zadowoleniem — rośnie coraz bardziej. Założono nowe koło przy Wydziale Samochodowym, liczące dziś 25 człon-

## Zradiofonizujemy jedną wieś...

### Piękna inicjatywa Koła ZMP przy Centrali Tekstylnej

Koło ZMP skupia w chwili obecnej około 60 procent młodzieży zatrudnionej w Centrali Tekstylnej. Słowem: rośnie autorytet ZMP wśród młodych pracowników Centrali Tekstylnej. Nic w tym dziwnego: organizacja żyje, pracuje, staje się coraz bardziej aktywna. ZMP broni interesów młodzieży zatrudnionej w zakładzie, na kursach szkoleniowych, podnosi kwalifikacje zawodowe młodych pracowników, przyspieszając w ten sposób ich awans społeczny.

Staramy się wskazywać dyrekcji zdolnych ludzi, kwalifikujących się na odpowiedzialne najważniejsze funkcje — mówi nam kol. Brzuszkiewicz.

Słuszność tego oświadczenia ilustrują nam przykłady: kol. Mądry, początkowo zatrudniony w charakterze gońca, jest obecnie referentem w jednym z wydziałów. Przykład ten nie jest odesobniony, można by ich przytoczyć kilka: awans kol. Hajzlera i innych. Członkowie ZMP żywo interesują się zagadnieniami życia współczesnego w kraju, zagra-

nią, szczególnie zagadnieniami organizacyjnymi. Świadczy o tym cyfra prenumerujących „Pokolenie”. Na 17-tu członków koła 13 jest stałymi prenumeratorem „Pokolenia”. Wszyscy natomiast czytają co dzień „Głos Robotniczy”.

### CENNE WSKAZÓWKI I ŻYCZLIWA POMOC

Osiągnięcia te koło w dużym stopniu zawdzięcza współpracy z organizacją partyjną PZPR. Stosunek jej do koła ZMP cechuje głęboka troska o jego rozwój. Partia żywo interesuje się zagadnieniami młodzieżowymi.

Oplekaniem koła przy CT z ramienia Partii jest tow. Maciejewski. Jego stała obecność na zebraniach ZMP, omawianie spraw ZMP-owskich w Komitecie Partyjnym, życzliwe i pomocne wskazówki podbudzają młodzież do pracy, aktywizują młodzież. Również stosunek dyrekcji CT do koła stanowić może dobry przykład dla innych dyrekcji poszczególnych przedsiębiorstw.

**WYCHODZIMY NA ZEWNĄTRZ — DO WSI**  
— Nasza organizacja nie ty-

ko chce pracować w ramach wewnętrznych — wychodzimy również na zewnątrz — stwierdza radośnie kol. Brzuszkiewicz.

I rzeczywiście tak jest. W dniu 18 grudnia 1948 r. członkowie ZMP uchwalili „objąć patronat nad jedną z wsi w województwie łódzkim”. Postanowiono więc tę zradiofonizować własnymi siłami.

W tym celu zorganizowano zabawę, z której całkowity dochód wynoszący 70.000 zł przeznaczony został na koszty zradiofonizacyjne. Żeby zrealizować jednak w pełni szczytne plany, trzeba aż pół miliona złotych. Dlatego Zarząd przystąpił do prac wstępnych nad zorganizowaniem loterii fantowej w ciągu marca, jak również zbiórki na terenie zakładu. Z wydatną pomocą przychodzi Partia, dyrekcja, Polskie Radio. Koleżdy Mądry, Stasinowski, Pabian, kierownicy ekipy zradiofonizacyjnej ZMP przy Centrali Tekstylnej, która wyjedzie w drugiej połowie marca w teren, uczą się pilnie na kursie zradiofonizacyjnym przy Zarządzie Łódzkim ZMP, by zdo-

być odpowiednie fachowe przygotowanie techniczne.

### POJDIEMY NA WIEŚ Z PIĘŚNIĄ I KSIĄŻKĄ

— W akcji opieki nad tą wsią nie ograniczamy się do zradiofonizowania jej — zapewnia nas kol. Brzuszkiewicz. — Ufundujemy bibliotekę, wyjedziemy z naszym zespołem świetlicowym. Damy naszym kolegom ze wsi prawdziwą rozrywkę i dobrą książkę. Chcemy jednocześnie ciągle dosyłać auto z wyrobami CT, by udostępnić wsi kupno materiałów tekstylnych po takich cenach.

Skończyliśmy rozmowę. Wychodzimy z myślą o wielkich planach ZMP-owskiej organizacji przy Centrali Tekstylnej, które już bliskie są realizacji, a w miesiącu marcu będą realizowane.

Bo czym jest inicjatywa zradiofonizacyjna tego koła? Jest to inicjatywa zacieśniania więzów serdeczności między młodym pokoleniem robotników i chłopów. Jest to inicjatywa pokazania w konkretnych, codziennych czynach, jak ZMP-owcy rozumieją sojusz robotniczo-chłopski.

Kół takich musi u nas być coraz więcej. I coraz więcej takiej twórczej inicjatywy.

Jerzy Wolczyk

notrawstwa sił i zdrowia ludzkiego.

W tej wielkiej i ważnej akcji wielka rola przypada również organizacjom ZMP. I po cieszącym jest fakt, że już obecnie mamy godny pochwały objaw zrozumienia tej roli.

Oto Koło Związku Młodzieży Polskiej przy pierwszym Gimnazjum Przemysłowym PZPW podjęło inicjatywę zbloru szmat wełnianych, bawełnianych i odpadków. Koło wspomniane wyzwa wszystkie szkoły do zbierania szmat wełnianych, bawełnianych i jedwabnych i zobowiązuje się przerobić je na przędzę. Przędza ta zostanie oficjalnie przekazana Ministerstwu Przemysłu i Handlu po zakończeniu akcji zbiorkowej.

Dar ten da naszemu państwu — według obliczeń inicjatorów — parę milionów złotych oszczędności.

Nie ma potrzeby szczegółowego uzasadniania słuszności inicjatywy Koła przy I Gimnazjum Przemysłowym. Apel wspomnianego koła winien podbudzić wszystkie inne koła i organizacje ZMP do jak najszybszego włączenia się do akcji oszczędnościowej, do znajdowania jak najlepszych form naszego udziału w tej akcji.

Czekamy na meldunki innych kół: co postanowili zrobić i co już robia w tej sprawie? W jaki sposób biorą udział w akcji oszczędnościowej?

JW.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁÓDZI ul. Jaracza 37

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korcelliego pt. „Bankiet”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY, ul. 11 Listopada 23; O godz. 19.15 „Klub kawalerów”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia-farsa E. Pietrowa „Wyspa pokojny”. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18

Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka amerykańska Arthura Millera pt. „Synowie”. Kasa czynna od godz. 19 - 14 i od godz. 15-ej. Tel. 266-18.

TEATR „OSA”, ul. Traugutta 1 O godz. 19.30 „Porwanie Sabinek”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243; O godz. 19.15 „Baron cygański”

TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska Nr 152); O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI Jaracza 2.

W sobotę 26-go (w niedzielę 27-go) o godz. 19.30, sztuka Sz. Diamanta p. t. „W noc zimową” w reżyserii Idy Kamińskiej.



ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1 „Zwariowane Lotnisko” — godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14 — film dozwolony dla młodzieży.

BALTYK — ul. Narutowicza 20; „Skarb” — godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30, poranek 11.30 — film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — ul. Franciszkańska 21 „Wielkie Nadzieje” — godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2; „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 9” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży), ul. Legionów 2-4; „Skarb Tarzana” — godz. 16, 17.30, 19, 20.30, w niedz. 13, 14.30, poranek 11.30.

MUZA — Ruda Pabianicka; „Zielona Łata” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67; „Trzeci Szturm”, godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego Nr 74-76; „Pieśń Tajgi” — dzień tylko jeden seans o godz. 20-ej, film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 176 „Serenada w Dolinie Słońca” — godz. 16.30 18.30, 20.30, w niedz. 14.30, film dozwolony od lat 14.

ROMA — ul. Rzgowska Nr 84; „Sen o miłości” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — film dozwolony od lat 18.

REKORD — ul. Rzgowska 2; „Zygmunt Kłosewski” I-szy seans godz. 16, niedz. 13.30, dla młodzieży.

„Cygańska Miłość” — godz. 18, 20.30, niedz. 15.30, film dozwolony od lat 18.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123; — dla młodzieży; „Timur i Jego Drużyna” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30

Zbliża się termin

Miedzynarodowego wyścigu Praga - Warszawa

Impreza ta zaćmi w tym roku wszystkie inne imprezy amatorskie nietylko w Polsce ale i w Europie

W redakcji „Trybuny Ludu” odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli „Rudeho Prava”, GUKF-u, PZKOl-u oraz „Trybuny Ludu” na której omawiano sprawy, związane z organizacją międzynarodowego wyścigu kolarskiego Praga - Warszawa.

13 PAŃSTW ZAPROSZONYCH DO WYŚCIGU!

Do udziału w wyścigu zaproszonych zostało 13 państw. Trasa wyścigu została częściowo zmieniona na terenie Polski, mianowicie: etap Ostrawa - Katowice będzie biegł nie, jak projektowano uprzednio, przez Oświęcim, lecz przez Racibórz.

I: Praga - Pardubice - 143 km. II: Pardubice - Brno - 138 km.

Stan dróg na trasie, na terenie Polski, jest znacznie lepszy niż w roku ubiegłym. Wszystkie etapy kończyć się będą na stadionach. I tak: w Katowicach - stadion „Pogoni”, Wrocław - stadion olimpijski, Łódź - tor w Helenowie, Warszawa - stadion W.P.

ZAKOŃCZENIE ETAPÓW NA STADIONACH

Stan dróg na trasie, na terenie Polski, jest znacznie lepszy niż w roku ubiegłym. Wszystkie etapy kończyć się będą na stadionach. I tak: w Katowicach - stadion „Pogoni”, Wrocław - stadion olimpijski, Łódź - tor w Helenowie, Warszawa - stadion W.P.

SWIT - Batucki Rynek Nr 8;

Niepotrzebni mogą odejść, — godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film dozwolony od lat 16.

TECZA — ul. Piotrkowska 108; „Eksperyment D-ra Ehrlicha” — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży.

TATRY — ul. Sienkiewicza 40; „Postrach Mór” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 — film dozwolony dla młodzieży.

WIŚLA — ul. Daszyńskiego Nr 1; „Trzeci Szturm” — godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — „Eksperyment D-ra Ehrlicha” — film dozwolony dla młodzieży, godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16 „Skarb” — godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13, poranek 10.30 — film dozwolony dla młodzieży.

Zachęta — ul. Zgierska 25 — „Dzwonnik z Notre Dame” — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony od lat 16.

dzieciom do lat 6-ciu wstęp wzbroniony.

Czechosłowaków, jednakowa liczba przedstawicieli obu państw wejdzie również w skład innych komisji. Sędzią głównym będzie Czechosłowak, ponieważ wyścig rozpoczyna się w Czechosłowacji. Jako innowację, wprowadzono do regulaminu, że zawodnik, który się wycofa z wyścigu na terenie własnego państwa, wraca bezpośrednio do domu, zawodnik zaś zagraniczny, zostanie przewieziony bezpośrednio na mecie wyścigu.

FINISZE LOTNE ZNISZCZONE

Główną nagrodą wyścigu będzie nagroda przechodnia, ufundowana wspólnie przez „Rude Pravo” i „Trybunę Ludu”. Zdobędzie ją państwo, którego drużyna wygra wyścig 3 razy pod rząd lub też 5-krotnie nie po kolei. Zniszono finisze lotne międzymiastowe, natomiast nagrody etapowe pozostały nadal.

DWIE RADIOSTACJE TOWARZYSZCZĄ BĘDĄ WYŚCIGOWI

W tym roku wyścigowi towarzyszyć będą dwie radiostacje, zamontowane w autach, które będą informowały publiczność na trasie o przebiegu wyścigu. Na zakończenie zawodów organizatorzy projektują rozegranie na stadionie W.P. atrakcyjnego meczu piłki rowerowej między mistrzem świata w tej dziedzinie sportu — Czechosłowacją a Polską.

OBOZ W WIŚLE

Przed wyścigiem zawodnicy polscy wezmą udział w obozie kondycyjnym w Wiśle, zorganizowanym i finansowanym przez GUKF. W tym samym czasie rozegrany zostanie również w Wiśle, bieg na przełaj o mistrzostwo Polski. Po obozie zawodnicy trenować będą na płaskim terenie w okolicach Warszawy, aż do czasu wyjazdu do Pragi.

DIYURY APTEK

W dniu dzisiejszym dyskurują następujące apteki: Daszyńskiego 19 — Bojański, Wólczańska 37 — Cymer, Piotrkowska 225 — Epsztajn, Zgierska 146 — Niewiarowska, Nowotki 12 — Pawlukiewicz, Brzezińska 56 — Trawkowska, Dąbrowska 24b — Uniesławski.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 25

1. Zezwala się ŁKS na rozegranie zawodów towarzyskich z KS „Warta” Poznań w dniu 6.II. 1949 r.

2. Podaje się do wiadomości, że RKS „Gwiazda” wycofał się z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Kl. B z dniem 22.II. 1949 r.

3. Karze się z polecenia Zarządu ŁOZB ZMP „Zryw” Pabianice grzywną z 2.000 za brak organizacyjny.

4. Przymioma się klubom, że gospodarz zawodów winien doręczyć delegatowi Wydziału Sportowego kopertę zaadresowaną do PZB Warszawa z odpowiednim znacznikiem pocztowym.

5. Podaje się weryfikacje o mistrzostwo Kl. A: „Zryw”: pkt. 13—3, stosunek zwycięstw 91—37, miejsce 1.

„Włóknarz”: pkt. 12—4, stosunek zwycięstw 95—33, miejsce 2.

„LKS”: pkt. 8—8, stosunek zwycięstw 62—66, miejsce 3.

„Concordia”: pkt. 6—10, stosunek zwycięstw 50—76, miejsce 4.

„Bawelna”: pkt. 1—15, stosunek zwycięstw 20—106, miejsce 5.

Mistrzostwo okręgu Kl. A zdobyła drużyna KS „Zryw”. Wicemistrzostwo okręgu Kl. A zdobyła drużyna KS „Włóknarz”.

Delegatami wyznaczeni zostali: Energetyka — Korab 27.II. 1949 r. — ob. Til.

DKS — Filmowiec 27.II. 1949 r. — ob. Rumiński.

Lechia — Włóknarz 27.II. 1949 r. — ob. Kuczkowski.

Pilica — Bawelna 27.II. 1949 r. ob. Kuczkowski.

Sekretarz Przewodniczący (—) A. Klimczak (—) M. Til

Z życia Z. S. „Związkowiec Zryw

Uwaga piłkarze! Kierownictwo sekcji piłki nożnej podaje do wiadomości, że w niedzielę 27 b. m. o godzinie 11.15 na boisku własnym w Parku Ludowym odbędzie się pierwszy trening piłkarski.

Kierownicy sekcji oraz zawodnicy Skry Baluckiej, Płomienia, T. U. R. Chojny, Filmowca i Skóry proszeni są o przybycie na boisko wraz ze sprzętem piłkarskim.

Ćwiczenia na sali odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18 do 19.30.

A B C sportowca

SPORT WYCZYŃOWY A SPORTOWANIE

Na wielkie wyczyny składają się warunki i dłu gotowała, możliwa, celowa praca nad formą, techniką i taktyką.

Wysokiej klasy rekordy są zatem dostępne tylko nielicznym wybranym, uprzywilejowanym przez naturę i pracowitym jednostkom.

Sport, wyczyn i próby mierzenia swych sił z przeciwnikiem, czasem lub przestrzenią są naturalnym wynikiem treningu każdego ćwiczącego.

Prób tych dokonuje się na zawodach.

Zawody służą więc sportowi wyczynowemu.

Co mają robić ćwiczący z prawdziwym zamiłowaniem przywiązującymi się do ćwiczeń i boiskach, z prawdziwą radością grający w siatkówkę, kosza, skaczący w dal, pływający, a pozbawieni możliwości osiągnięcia tzw. rekordu lub zgoda nie mający ambicji zawodniczego traktowania sportu?

Sportowi wyczynowemu przeciwstawia się tzw. sportowanie. Jest to własnie uprawianie umiłowanych dziedzin sportowych bez ambicji wyczynowych, po prostu dla zdrowia i przyjemności.

Forma sportowania w miarę upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu będzie coraz częściej obserwowana. Narodowi i państwu zależy za równo na sporcie wyczynowym, jak na sportowaniu się młodych pokoleń.

DIYURY APTEK

W dniu dzisiejszym dyskurują następujące apteki: Daszyńskiego 19 — Bojański, Wólczańska 37 — Cymer, Piotrkowska 225 — Epsztajn, Zgierska 146 — Niewiarowska, Nowotki 12 — Pawlukiewicz, Brzezińska 56 — Trawkowska, Dąbrowska 24b — Uniesławski.

GŁOS ROBOTNICZY

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

Telefony: 216-14 Zastępca red. naczk. 219-05 Sekretarz odpowiedz. 218-23 Sekretariat ogólny: 223-29 Dział partyjny 254-25 wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-43 Dział mułajski: 218-11 Dział miejski i sport. 254-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29 Dział rolny: wewn. 9 — 254-21 Redakcja nocna: 172-31; 156-81 Kółportaż: 232-22 Administracja: 260-42 Dział ogłoszeń: 111-50

Teodor Dreiser 47 Tragedia Amerykańska

Jeszcze trzy godziny do wyjazdu... Każda chwila może mu przynieść niebezpieczeństwo... Każda spotkana osoba będzie patrzyła na niego jak na Grahama lub Clifforda... Może teraz pójść lasem na wybrzeże jeziora i tam czekać?... Wziąć ze sobą walizkę i patrzeć, czy kto nie idzie po niego? Gdyby zobaczył kogoś podejrzanego, mógłby od razu uciec... Tak, mógłby uciec! Uciekłyby do lasu i tam kryłby się jak ścigane zwierzę... Mógłby potem powrócić, ale miałby się ciągle na ostrożności... ciągle na ostrożności...

Jakżeby wyglądał ten, który by przyszedł po niego? Z której strony by się zjawiał? Może przypłynąłby łódką? Musi bacznie przyglądać się każdej i uważać, kto w niej siedzi... Gdyby policja... albo detektyw... wtedy w nogi! co si! Tylko czy zdążyłby?

O pierwszej jednak godzinie wyjechał łodzią Cranstonów z Bertina, Harleyem i Wynette na punkt zborny. Wszyscy tam się zwołna zjeżdżali z pakunkami i ze służbą. Na Little Fall o trzydziestu mil dalej spotkali się z Baggotami, Harrietami i resztą dobranego towarzystwa i wreszcie cała flotyła łodzi skierowała się ku Bear Lake. Było to jezioro równie dzikie i opustoszałe jak i Big Bittern.

Wycieczka byłaby bardzo przyjemna, gdyby własne sprawy nie torturowały duszy Clyda. A przecież ile rozkosznych rzeczy mówiły mu oczy Sondry! Jakież to szczęście mieć ją tak blisko i ciągle przy sobie! Jaka była ożywiona, uszczęśliwiająca z jej obecnością!

Rebel... już już znów na ziemi... Szukają wszędzie

Goldena, Grahama... Rysopis jego roznoszą wszystkie druty telegraficzne, wszędzie jest ogłoszony... Ci oto, którzy przy nim siedzą, wszyscy czytali... także czytali, a tylko dzięki przyjaznym dla niego uczuciom i stosunkom z Griffithami — Sondra nikt go tu nie podejrzewa, nie myśli nawet, żeby spojrzeć nań uważnie i porównać rysopis... A gdyby jednak przyszło im to na myśl? Gdyby zrodziło się jakieś podejrzenie? Wszyscy odwróciłby się od niego... Może tylko jedna Sondra nie... A gdyby i ona?... Tak, i ona także... Jakąż zgrozę ujrzałby w jej oczach!

Wieczorem o zachodzie słońca cała młodzież rozłożyła się na trawie, tak gładkiej jak pięknie utrzymany trawnik, przed różnokolorowymi namiotami, gdzie krecili się kucharze i służba. Na środku płonął ogień jak w indyjskiej wiosce. Podobne do olbrzymich ryb leżały przy brzegu wielkie łodzie. Chłopcy zorganizowali zabawę. Dla jednych muzykę do tańca, dla innych przy oświetleniu gazolinowych lamp — pokera. Część towarzystwa śpiewała pieśni, jedni wesołe, modne pieśni, inni szkolne pieśni, z których Clyde żadnej nie znał, lecz mimo to starał się też swój głos przyłączyć do chóru. Rozlegały się okrzyki i śmiechy, zakłady, kto pierwszy złapie rybę, kto zastrzeli pierwszą wiewiórkę czy kuropatkę, kto wygra pierwszy wyścig... Roilo się od projektów. Zaraz nazajutrz po śniadaniu trzeba było złożyć obóz o jakie dziesięć mil dalej. Jest tam prześcieszna plaża, a zaledwie o pięć mil gospoda Wetissic, gdzie można jadać obiady i tańczyć do upadłego.

A potem uroczą, cichą noc, rozkoszne chwile samotności, gdy wszyscy kładą się spać! Gwiazdy! Tajemnicza, ciemna toń, która wietrzyk lekko falował, tajemnicze, czarne świerki, skąd odzywały się głosy nocnych ptaków czy puszczyków.

Było to piękne, lecz przerażało Clyda. Wolałby już nie widzieć tego ani o tym nie słyszeć. Byłoby to wszystko cu-

downe, gdyby... gdyby tylko nie miał przy sobie zjawy Barberty i głuchego lęku przed prawem, które wyciągało już po niego ręce.

Wszyscy już rozeszli się do swych namiotów, lecz Sondra wysunęła się z cicha, żeby zamienić z nim kilka słów i pocałunków pod gwiazdzystym niebem.

Clyde szeptał, że czuje się szczęśliwy niewymownie, że wdzięczny jest za jej miłość i wiarę, a chciałby zapytać, czy gdyby zawiódł jej oczekiwania, gdyby okazało się, że nie jest takim, jak go sobie wyobraza... czy chciałaby go jeszcze troszkę, czy nie zniechęciłaby go zupełnie... Nie zapytał jednak. Przypuszczał, że pytanie takie dalo by jej wiele do myślenia, zwłaszcza, że wczoraj zauważyła jego zmieszanie podczas rozmowy o wypadku. Mogłaby się domyśleć, że on taj w sobie jakąś straszna tajemnicę, która mu zatrzuwa życie.

Leżał potem w jednym namiocie z Baggotem, Harleyem i Grantem i całymi godzinami nasłuchiwał z niepokojem kroków, które miały skądś nadejść. Byłyby to kroki... Boże! czyje to miały być kroki?... Aresztują go! Skazują! Uśmierca!

Dwa razy budził się w nocy, dręczony go jakieś sny i zdawało mu się... tak... obawiał się, że krzyczał przez sen.

Lecz oto zajaśniał poranek, nad wodami jeziora wplynęły dzikie kaczkę, a Grant, Stuart i Harley, na pół odziani, ze strzelbami, z gorliwością zapalonych myśliwych wpadli szybko do łodzi z nadzieją, że przyniosą wyłowiane torby.

Nic jednak nie przynieśli, ku wesołości reszty młodzieży. Chłopcy i panienki w bajecznie kolorowych kostiumach wskakwali ochno do wody wydając radosne okrzyki. D-030497